

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 81 (11 982)
Cena 400 zł

ŚRODA, 25 KWIETNIA 1990 r.
Imieniny: Jarosławy, Dawida,
Jarosława, Marka

Rozrywka na weekend pamiątka na życie

Kaseta wideo zaczyna spełniać w naszym codziennym życiu coraz bardziej znaczącą rolę. Można powiedzieć, że zarejestrowane na żywo fragmenty naszej codzienności zaczynają się przy kosmosie, a kończą (choćby rzadziej) na grobowej desce. Dziś już nie wystarczy wielu z nas uwiecznienie ważniejszych momentów życia na fotograficznej kliszy. Mieszkańcy trzech naszych województw coraz częściej korzystają z usług zakładów, utrwalających rodzinne uroczystości na kasecie wideo. Jest tych firm w regionie grubo ponad setkę.

W zasadzie niezbyt wiele różni się między sobą ceny zleceń. Godzina uroczystości, uwieczniona na magnetycznej taśmie, kosztuje od 70 do 100

tys. zł, w zależności od „ekstra” zleceń usługobiorcy (który musi również kupić czystą kasetę). Najlepsze kasety, jak twierdzą fachowcy, zajmujący się „kręceniem”, to przede wszystkim TDK i BASF.

Niektórzy z usługodawców, prócz filmowania rodzinnych uroczystości, robią gratis także kolorowe zdjęcia (tzn. pstrykają, wykorzystując film klienta i powierzając mu kasetę). Najczęściej do tego typu zakładów zgłaszane są zamówienia na uwiecznianie uroczystości ślubnych i pierwszych komunii (właśnie zbliża się „sezon” na te ostatnie). Mniejszym popytem cieszą się przyjęcia urodzinowe, chrzciny a najmniejszym — pogrzeby.

Wideo wkracza także w naszą codzienność, o wiele szerzej i częściej, w innych postaciach. Kina w regionie nie zawsze oferują ciekawy repertuar, tzw. życie kulturalne, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, zeszło prawie do podziemi, telewizja działa w zastępstwie środka nasennego.

Ludzie sięgają więc po filmy wideo. Nie każdego jednak stać na własny magneto-

Ciąg dalszy na str. 2

Kościół w Nurze pastwą rabusiów

Do skromnego kościółka w Nurze (woj. łomżyńskie) wdarli się w ubiegły poniedziałek włamywacze. Wyważone łomem lub „rakietą” boczne drzwi do świątyni, odkryli już o godz. 6.50 proboszcz — ks. Andrzej Siliński. Na miejsce przestępstwa udała się natychmiast grupa operacyjno-dochodzeniowa pod kierunkiem szefa RUSW w Wysockim Mazowieckim — mjr. Jana Bancerowicza. Rzecz jasna, sprawy nie czekali na przybycie milicjantów. Dokonano niezbędnych czynności. Do identyfikacji włamywaczy przystąpiła się zabezpieczone ślady mechaniczne i linii papilarnych.

Rozmawiałem wczoraj z księdzem proboszczem. Jest przybity tym przestępstwem. Dla rabusiów nie istnieje uświęcone miejsce. Z ołtarza skradziony został zabytkowy XIX-wieczny krzyż. Z zakry-

stii, gdzie przestępcy dostali się po wylamaniu zamka, zrabowano pozłacaną monstrancję w kształcie słońca, cztery kielichy mszalne, XVIII-wieczną puszkę do komunikantów, srebrne naczynia liturgiczne w kształcie łodzi i relikwiarz srebrny.

Kościół poniósł straty w wysokości ok. 6,5 mln zł. Znacznie większe jednak są szkody moralne, przeraża mentalność przestępców, nie cofających się przed profanowaniem świątyni.

Dyżurny oficer WUSW w Łomży zapewnił, że milicja doloży wszelkich starań aby sprawcy zostali odnalezieni i ponieśli zasłużoną karę.

J. MAKOWIECKI

POGODA

Po kilku dość ciepłych wiosennych dniach nad nasz region zawitały prądy atmosferyczne niosące chłodniejsze powietrze i dość silne wiatry. Dziś zdaniem białostockich synoptyków zachmurzenie będzie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna 12-14 st. C; minimalna 4-6 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, wschodni i północno-wschodni.

Jutro również miejscami wystąpią opady deszczu, temperatury bez istotnych zmian. (II)

Groźba zbiorowego samopodpalenia

5-osobowa grupa osób, członków bliżej nie określonego „Komitetu obywatelskiego antynietetykalni” grozi samopodpaleniem. Miałoby to nastąpić 1 maja, jeśli kilku funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego DUSW Warszawa-Ochota nie zostanie pociągniętych do odpowiedzialności karnej. W rozwieszonych w niektórych punktach Warszawy ulotkach oskarża się ich o złamanie na szkodę kilku osób elementarnych praw obywatelskich.

Ciąg dalszy na str. 2

Pół miliona za minutę Zjazdu „Solidarności”

Noc blisko do końca daleko

Z hali „Olivia” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”



● Prezydium Senatu RP postanowiło zwołać 23 plenarne posiedzenie Senatu w dniach 26, 27 i 28 bm.

● Kanclerz RFN Helmut Kohl i premier NRD Lothar de Maiziere podczas rozmów przeprowadzonych we wtorek ustalili 2 lipca jako datę docelową utworzenia unii gospodarczej i walutowej dwóch państw niemieckich.

● 24 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski — Zwierzchnik Sił Zbrojnych — przyjął przebywającego w Polsce ministra obrony ZSRR, gen. armii Dmitrija Jazowa.

● Z zachodnimi ekspertami spotkał się wczoraj Tadeusz Mazowiecki. Eksperti przedstawili swoją ocenę dotychczasowego wdrażania programu stabilizacyjnego. Przed zbyt szybką liberalizacją zasad polityki dochodowej przestrzegali ich większość.

● 24 bm. otwarto w Poznaniu 2 międzynarodowe salony handlowo-medyce — „Salmed '90” oraz maszyn włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych — „Intermasz '90”.

(opr. nil)

NAJTRUDNIEJSZE ZADANIE delegaci na II Zjazd „Solidarności” zostawili sobie na ostatni przewidziany harmonogram dzień obrad. We wtorek powinni byli bowiem przedyskutować połowę uchwały programowej, cały Statut oraz 18 uchwał w kwestiach szczegółowych (podczas poprzednich pięciu dni przyjęto ich 14 — nie znalazł się wśród nich odrzucony protest przeciw złożeniu przez Wojciecha Jaruzelskiego kwiatów pod Mauzoleum Lenina w Moskwie). Uwikłanie się zjazdu w wyczerpujące dyskusje proceduralne postawiło pod znakiem zapytania realność „zadania dziennego”. Tym bardziej, że bardzo wyraźnie spada dyscyplina obrad — ich przewodniczący nader często apelowali do delegatów o czynny w nich udział, gdyż zachodziła obawa, że na sali zabraknie quorum. Przed godziną szesnastą to niebezpieczeństwo się ziściło, służby porządkowe musiały więc intensywniej niż poprzednio zapraszać delegatów, by z kuluarów przenieśli się na salę.

Tymczasem organizatorzy rozpoczęli dzień od przypomnienia, że kończą się rezerwacje „Olivii”, noclegów i stołówek, a ponadto, każda minuta obrad kosztuje pół miliona złotych — zwrócił uwagę przewodniczący wczorajszej porannej sesji. Ta informacja spowodowała być może, iż sugestia Jana Rulewskiego, żeby w przypadku niedoko-

Ciąg dalszy na str. 2

Krwawe porachunki

Grupa 6-7 zamaskowanych mężczyzn uzbrojonych w broń palną wdarła się we wtorek około pierwszej w nocy do baru w Pescopagano koło Caserty (na północ od Neapolu), w którym znajdowało się tylko kilka osób. Otworzyli ogień, zabijając jednego Tanzańczyka, raniąc trzech jego rodaków, a także trzech Włochów — właściciela lokalu, jego 13-letniego syna i jednego z klientów. Ten ostatni zmarł z ran w kilka godzin później. Jeden z obecnych w barze Afrykańczyków wyszedł z tej „przygody” bez szwanku, bowiem zauważył wchodzących napastników wcześniej i rzucił się na podłogę za kontuarem baru.

Bandyci ostrzelawszy wszystkich obecnych opuścili lokal i niemal natychmiast zaatakowali 4 innych Tanzańczyków, siedzących w samochodzie zaparkowanym w pobliżu lokalu. Jednego z nich zabili na miejscu, dwóch ciężko ranili, czwartemu udało się zbiec.

Policja uważa, że była to kolejna rozprawa miejscowej mafii, Camorry, z afrykańskimi imigrantami, stanowiącymi konkurencję dla miejscowych handlarzy narkotykami. (PAP)

EKSPRESEM

DESPERACKA ŚMIERĆ

Listonosz chciał wręczyć list, zaś adresat już nie dawał śladu życia. 46-letni mieszkaniec ul. Noniewiczza w Suwałkach powiesił się we własnej łazience. Szok przeżyła żona. Zdarzyło się to nieszczęście rano. Natomiast wczoraj wieczorem,

TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE

26-letnia mężatka, mieszkanka ul. Skorupskiej w Białymstoku, Mąż dokonał dramatycznego odkrycia tuż przed godz. 13 we własnym mieszkaniu. W obydwu przypadkach milicja bada przyczynę śmierci.

KUCHNIA W PŁOMIENIACH

Tym razem „letnia” przy ul. Angielskiej w Białymstoku. Przez półtorej godziny po południu 4 sekcje straży pożarnej dawały ogień. Ale straty oszacowano na 3 mln zł.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Centrum Zamenhofs na liście UNESCO

WBIAŁYMSTOKU odbyło się posiedzenie Zarządu Fundacji im. Ludwika Zamenhofs, które może mieć duże znaczenie dla przyspieszenia budowy w tym mieście Centrum Kultury i Nauki imienia twórcy esperanto. W związku z rezygnacją Romana Malinowskiego, na przewodniczącego Zarządu Fundacji wybrany został prof. Humphrey Tonkin, rektor Uniwersytetu Hartford w stanie Connecticut (USA), były przewodniczący a obecnie przedstawiciel Związku Esperantystów przy ONZ.

O przyjętych ustaleniach mówi dyrektor fundacji Jarosław Parzysek z Białegostoku:

— Zarząd zobowiązał mnie do wystąpienia do prezydenta miasta o wskazanie lokalizacji Centrum im. Ludwika Zamenhofs. W realizacji całego przedsięwzięcia będą uczestniczyć różne międzynarodowe instytucje, nie zawsze związane bezpośrednio z esperantem. I tak wiosną przyszłego roku ma się rozpocząć budowa siedziby Międzynarodowej Akademii Nauk San Marino,

która za jeden z języków wykładowych przyjęła esperanto. Dalsze etapy tworzenia centrum — to budowa schroniska młodzieżowego (przy udziale Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych), hotelu oraz biblioteki wraz z archiwum i muzeum esperanto.

Białostockie centrum ma szansę szybszej realizacji w ramach trwającej obecnie „De-kady światowego rozwoju kultury UNESCO”. Nasz obiekt został wpisany pod nr 360 na listę UNESCO, wśród kilkuset projektów z całego świata.

Pamięć o Czarnobylu

Najbliższy czwartek będzie na Ukrainie dniem narodowej pamięci o ofiarach Czarnobyla. Od rana we wszystkich cerkwiach i kościołach odbędzie się okolicznościowe nabożeństwo. O godz. 18 odbędzie się na Placu Chmielnickiego w Kijowie i w pobliskim soborze sofijskim wspólna modlitwa, która przekształci się następnie w wiece z udziałem — jak się przewiduje — 100 tys. osób. Od godz. 20 na 10 minut zostanie zatrzymany ruch w całym Kijowie. Uczestnicy wiecu zapalą wówczas świeczki. Wszystkich mieszkańców stolicy Ukrainy wezwano do wygaszenia światła w mieszkaniach. (PAP)

Wojna nerwów na Litwie trwa

Zgodnie z rozkazem prezydenta ZSRR, pograniczne wojska KGB ZSRR podjęły środki w celu wzmocnienia ochrony granic państwowych ZSRR na terytorium Litwy. Jednostki i pododdziały wojsk pogranicznych zostały wzmocnione przez dodatkowe siły i środki. W związku z tym zwiększono liczbę służb pogranicznych. Wzmocniono także ochronę granic morskich. Wprowadzono zwłaszcza kontrolę „możliwości kontaktów radzieckich statków ze statkami zagranicznymi w obrębie wód terytorialnych i w granicach strefy gospodarczej ZSRR, by nie dopuścić do przekazywania na Litwę broni i amunicji.” Na punktach granicznych zastrzeżono kontrolę wobec przekraczających granice osób, wszelkich środków transportu i ładunków. (PAP)

E. Gierek staniał

Początkowe ogromne zainteresowanie wywiadem — rzekł Janusza Rolickiego „Edward Gierkę — przerwana dekada”, powiększona decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o wstrzymanie sprzedaży tej książki, wyraźnie już spada. Nie ma mowy o żądaniu 200 tys. zł za egzemplarz. Wczoraj w Białymstoku, w stoiskach z książkami przy ul. Wesołowskiego, można było nabyć każdą ilość po 80 tys. zł, a niektórzy klienci dotarli tam, gdzie sprzedawano po 60 tys. zł. Tymczasem wydawca zapo-

wiada kolejny druk i to w ilości ponad 100 tys. egzemplarzy. Jest też pewien rezultat swego odwołania do Sądu Najwyższego. Zagadnięty doświadczony białostocki księgarz (księgarnie „Domu Książki” nie otrzymały jeszcze tego hitu), stwierdził: — Przewiduję, że skutkiem tej książki będą trzy a najwyżej cztery procesy o zniesławienie, a już wkrótce będzie to „cegia” na półkach księgarskich, ponieważ wszyscy zainteresowani zdają przeczytać... (h)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MIESZKANIA, domy, działki — sprzedaję. Agencja „A-sinus”, Sienkiewicza 22, 343-72.
KOPARKA wykopy pod budynki, instalacje i inne. Ul. Ogrodziska 13/34.
ODTWARZACZ Toshiba — tanio. 43-01.
— kupię. Tel. 432-798.

FSO 125 (1986) — sprzedam lub zamienię na 125, Łomża, tel. 51-56. Łg 1879-1.
126 do remontu — sprzedam. Zaścianańska 13. g 2423-1.
WOLGE (1988) — sprzedam. Suwałki, tel. 22-05 (8-16). Sg 1791-0.
GARAŻ w dzielnicy Białostockiej wynajmę lub kupię. Tel. 519-424. g 2439-1.

RADA PRACOWNICZA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Łomży

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA NACZELNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Warunki udziału w konkursie:

1. wykształcenie wyższe techniczne budowlane lub ekonomiczne
2. 10-letni staż pracy w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym
3. wiek od 35 do 45 lat

Oferuje z:

- ▼ podaniem
 - ▼ życiorysem
 - ▼ opinią z ostatniego miejsca pracy
 - ▼ kwestionariuszem osobowym
 - ▼ odpisem dyplomu ukończenia wyższej uczelni
 - ▼ aktualnym świadectwem zdrowia
- prosimy składać w dziale służb pracowniczych p. 115 WPBK w Łomży (z adnotacją na kopercie „konkurs”) w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 2510-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

- m. Białystok:**
— 30.04.90 r. i 2.05.90 r. w godz. 7—15 ulice: Płazowa naprzeciw plaży, Szosa do Zabludowa,
— 4.05.90 r. w godz. 8—14 ulice: Warszawska od Świętojańskiej do Piastowskiej, Orzeszkowej,
— 3.05.90 r. w godz. 8—14 ulice: Karłowicza, Puszkina, Obrońców Westerplatte,
miejscowości:
— 26.04.90 r. w godz. 7—15: Supraśl ulice: Białostocka, Tartaczna, Nowa, Konopnickiej, Choroszcz ulice: Słowackiego i Dzierżyńskiego — bloki,
— 27.04.90 r. w godz. 7—15 w Wasilkowie osiedle między ulicami: Nadrzeczna, Czysta, Białostocka,
— 30.04.90 r. w godz. 7—15 i dnia 2.05.90 r. w godz. 7—15: Dojlidy kol., Dojlidy, kol. Zagórki, kol. Zagórki — mieszalnia pasz, Zagórki, Kuriany wieś i kolonia, Kuriany kurniki, budynek mieszkalny POM Białostocki,
— 4.05.90 r. w godz. 7—17 w Wasilkowie ulice: Modrzewiowa, Lipowa, Sosnowa, Świerkowa, Brzozowa, Dębowa, Jaiowcowa, Akacja, Ogrodowa, Kolejowa, Wojtackowska od Polnej w stronę Bukacarni, Grodzka od Supraślskiej w stronę Sokółki, 11 Listopada, Lisia, Borsucza, Wiewiórcza, Podlesna, Prusa, Żeromskiego, Pastuska, Konopnickiej, Polna, Żurawia.
W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli lub dzielnic, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach.
Szczegółowych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 2598-1

Stalin płynie za Ocean

3-tonowy pomnik Stalina płynie do Stanów Zjednoczonych, ale jego nowy właściciel Jan Bohuslav, instruktor tenisowy z Miami Beach, nie jest jeszcze pewien, gdzie ostatecznie wyładuje posąg ani czy pokona ostatnią przeszkodę na swej drodze w postaci służb celnych USA.

Gdybym był milionerem, postawiłbym posąg na mym podwórku, ale nim nie jestem — powiedział Bohuslav, emigrant pochodzenia czeskiego, który przed trzema tygodniami za 50 tys. dolarów kupił 3- i półmetrowy posąg, zdemontowany w mieście Zabreh. Ojcowie miasta pozbyli się pomnika, reklamując go w prasie zachodniemieckiej jako prawdopodobnie ostatni

Benzyna źródłem pożaru

Organa prokuratury prowadzą intensywne śledztwo w sprawie pożaru, który wybuchł około godziny 5-tej rano w dniu 22 kwietnia 1990 r. w mieszkaniu dziennikarza „Gazety Wyborczej” redaktora Jerzego Jachowicza. Podczas pożaru w mieszkaniu znajdowały się oprócz redaktora Jachowicza, również jego żona Maria i 15-letnia córka Katarzyna.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa wynika, że ze względu na ogarnięcie pożarem przedpokoju, domownicy ratowali się ucieczką przez okna mieszkania znajdującego się na górnym piętrze. Jerzy Jachowicz zszedł po pioruno-

Mniej chcieć?

EWG uważa, że kraje Europy Wschodniej oczekują „zbyt wiele w zbyt krótkim czasie”. Wysoki rangą przedstawiciel wspólnoty John Maslen powiedział w tym kontekście, że Polska ma bardzo poważne problemy związane z terapią wstrząsową, jaką sobie zaaplikowała, dlatego trudno oczekiwać, aby jej rynki otworzyły się natychmiast. Tak czy owak EWG wychodzi naprzeciw tak daleko, jak to tylko jest możliwe. (PAP)

Groźba zbiorowego samopodpalenia

Ciąg dalszy ze str. 1

„Komitet” powołany został — głoszą ulotki — 18 bm. wyłącznie w tym celu. Jego członkowie uważają, iż działania prokuratury prowadzącej sprawę przeciwko funkcjonariuszom są opieszałe i służą jedynie uchronieniu „nietykalnych” przed odpowiedzialnością. Zapowiadają akcję protestacyjną przy użyciu środków nagłaśniających, a jej kulminacyjnym momentem ma być samopodpalenie przed siedzibą Rzecznika Praw Obywatelskich, bądź podczas 1-majowej manifestacji, na oczach przedstawicieli władz państwowych. Naszą jedyną bronią jest konsekwencja i desperacja — stwierdzają autorzy ulotki. (PAP)

Noc blisko...

Ciąg dalszy ze str. 1

czenia obrad do wtorkowego wieczoru zwołat „sesję weekendową”, nie zdobyła większego poparcia.

Podczas dyskusji najwięcej uwagi i czasu poświęcili delegaci debacie na temat tego, jakich funkcji kierowniczych w zakładzie pracy, administracji i organizacjach nie można łączyć z funkcjami związkowymi.

Zjazd postanowił także, iż osobowość prawną będzie miał nie tylko związek jako całość, ale zyskają ją również organizacje zakładowe i regionalne. Bardzo szybko natomiast zaaprobowano zastrzeżenie nazwy i znaku graficznego „Solidarność”, tę sprawę przedyskutowano już wcześniej. Równie szybko, ale tym razem negatywnie, postrakowano propozycję zmiany struktury terytorialnej związku tak, by region obejmował obszar jednego lub kilku całych województw (obecnie niektóre województwa są podzielone pomiędzy kilka regionów). W tej materii delegaci podzielili pogląd Władysława Frasyniuka, iż oznaczałoby to utrwalenie absurdu podziału terytorialnego kraju.

Zjazd obradował na przemian nad Statutem, programem i uchwałami szczegółowymi. Wśród tych ostatnich przyjął uchwałę o gospodarce finansowej związku. Ustaliła ona wysokość składek płaconych przez pracujących na poziomie jednego procenta wynagrodzenia podstawowego. W czasie debaty nad tą uchwałą rozgorzał spór o wysokość wynagrodzenia etatowych pracowników związku. Część delegatów protestowała przeciw zbyt wysokim — ich zdaniem — pensjom przewodniczących regionów, inni zaś zwracali uwagę, że przewodniczący komisji zakładowej, pracujący na zasadzie oddelegowania, bez trudu zarobi więcej niż jego szef w zarządzie regionu.

Tuż przed zamknięciem numeru, uzyskaliśmy informację, że planuje się prowadzić obrady do godz. 2 w nocy. Jeśli do tego czasu delegaci nie wyczerpią porządku obrad, zostaną one wznowione dzisiaj rano.

KRZYSZTOF GRABOWSKI

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

STAREM W MALUCHA

Ten pierwszy wymusił pierwszeństwo. Drugiemu czyli Fiaczkowi 126 nie pomogło, że był w zgodzie z przepisami. Kierowca i pasażer trafili z urazami ciała na oddział chirurgiczny. A zdarzyło się to w Białymstoku o godz. 10.30 na skrzyżowaniu ul. Ciołkowskiego z Mickiewicza.

16-LATEK POD ZUKIEM

Tuż przed godz. 15 nie opodał MPK przy ul. Składowej w Białymstoku młodego przechodnia niemal staranował samochód dostawczy Żuk. Chłopiec trafił do szpitala, kierowcy pobrano krew. Nie wolno zagapiać się na jezdni.

RECYDYWISTE DO CIUPY

O godz. 1.20 przy ul. Turlejskiego w Łomży jeden z mieszkańców zauważył podejrzanego osobnika usiłującego dostać się do Piata 126P. Milicja jak gdyby czekała na ten sygnał. Przyjechano natychmiast. Na gorącym uczynku złapano dobrego znajomego służb kryminalnych i sądów 24-letniego Krzysztofa G. Do trzech razy sztuka będzie się zapewne tłumaczyć, gdyż dwa razy już Temida ważyła jego uczynki. (m-i)

Profesura dla M. Bieleckiego

Wczoraj w Warszawie odbyło się uroczyste nadanie tytułów profesorskich. Wśród 37 uczonych uhonorowanych tytułem profesora nadzwyczajnego znalazł się pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku — Marian Bielecki. Akty nominacyjne przyznane na wniosek premiera Tadeusza Mazowieckiego, wręczył w Belwederze prezydent Wojciech Jaruzelski.

M. PIEKAREK

Rolnicy protestują

Ciąg dalszy ze str. 1

parcia słusznych żądań rolników — akcją protestacyjną polegającą na wstrzymaniu się od pobierania i uiszczania nakazów płatniczych składki ZUS oraz przełożenia, na okres po żniwach, płatności drugiej raty podatku rolniczego.

W trosce o wyżywienie narodu — popierając stanowisko NSZZ RI „Solidarność” w sprawie nie płacenia składki ZUS — żądamy: podjęcia natychmiastowych działań i decyzji w sprawie wiosennego skupu ziemniaków, ustalenia cen minimalnych gwarantujących opłacalność produkcji rolnej w przeciętnych warunkach oraz uruchomienia skupu interwencyjnego, tanich kredytów dla rolnictwa, określenia jasnej, trwałej polityki rolnej, gwarantującej stabilność warunków gospodarowania”.

(nom)

W SKROCIE

★ 37-letni elektryk — Krzysztof Bogusławski i 36-letni górnik — Ryszard Mazur zgineli w następstwie tapnięcia, jakie miało miejsce 23 bm. w kopalni „Wujek”. W rejonie wypadku znajdowało się 15 osób. Cztery spośród nich uległo ciężkim obrażeniom ciała wymagającym długotrwałego leczenia.

★ W miejscowości Marbella na południu Hiszpanii od kuli nieznanego sprawcy zginął 57-letni Charles Wilson jeden z uczestników i zarazem inspiratorów słynnego napadu na pociąg pocztowy Glasgow—Londyn w 1963 roku. Zdaniem policji, nie jest wykluc-

zione, że morderstwo to ma związek z porachunkami wśród sprawców „napadu stulecia”. ★ We wtorek z Przylądka Cana nawał na Florydzie wystartował do lotu kosmicznego wahadłowiec Discovery z pięcioma astronautami i teleskopem „Hubble” na pokładzie.

★ Czechosłowacja postanowiła nie odnawiać dwustronnych porozumień rządowych w sprawie zatrudniania u siebie cudzoziemskich robotników. Decyzja ta dotknie ok. 46 tys. cudzoziemców, w tym 35 tys. Wietnamczyków. Większość porozumień wygasa z końcem 1990 roku i za-

graniczni robotnicy, w większości Wietnamczycy, Kubańczycy i Polacy będą wracać stopniowo do swych krajów. Zakonczenie powrotów nastąpi do 1995 roku.

★ Społeczeństwo ma mi za złe, że zbyt wiele podróżuje, latam samolotem, a mało czasu poświęcam problemom swych obywateli. Plastuje urząd prezydenta 115 dni, a z tego tylko 13 dni spędziłem za granicą, z ewidentnym, konkretnym pożytkiem dla kraju. Jednak postanowiłem odwołać wszystkie planowane podróże zagraniczne aż do czerwca, wyborów — powiedział prezydent CSRF Vaclav Havel. (opt. nil)

Rady na finiszu

W Białymstoku obradowała wczoraj XIII sesja WRN, ostatnia nie tylko w X kadencji, ale i w dotychczasowym systemie rad narodowych. Chociaż więc robocza, miała charakter bardziej podsumowujący, refleksyjny, z podziękowaniami i życzeniami.

Na wstępie wręczono nagrody w konkursie „Mistrz gospodarności”, do którego zgłosiło się w ub.r. 46 jednostek terenowych, a trzydzieści dotrwało do końca. Laury zdobyli: w grupie gmin — **Suchowola, Czeremcha i Turośń Kościelna**, miast i gmin — **Dąbrowa Białostocka, Siemiatycze i Mońki**, miast — **Bielsk Podlaski**.

Zgodnie z porządkiem obrad, wiodącym tematem sesji było sprawozdanie z wykonania wojewódzkiego planu rocznego i budżetu za 1989

rok. Najważniejsze problemy przedstawił w wystąpieniu wojewoda **Marian Gała**. Uwagę skoncentrował na uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych, decentralizacji środków i zadań oraz inwestycjach. 23 planowane inwestycje trzeba było wstrzymać, ale udało się oddać do użytku cztery ujęcia wody, 24 km sieci wodociągowej, 12 tys. ha zmeliorowanych gruntów, osiem szkół (184 pomieszczenia), sześć przedszkoli (950 miejsc), dwie przychodnie zdrowia, dwa żłobki, dwa domy pomocy społecznej, 5 tys. mieszkań. W ciągu dwóch lat przybyło na Białostoczczyźnie 10 tys. telefonów, w tym 2800 na wsi.

Pomimo kryzysu nie zanikła tradycja czynów społecznych. Ich efekty to: trzy szkoły, przedszkole, dwanaście świetlic, siedem straży, a war-

tość ponad 8 mld zł. Na popieranie czynów WRN przeznaczyła 1,3 mld zł. Były to pomnożone pieniądze.

Wojewoda podsumował również interpelacje radnych (88 osób zgłosiło 119 problemów).

Do przedłożonego sprawozdania z wykonania planu i budżetu ustosunkował się dyrektor Delegatury NIK — **Aleksander Młodzianowski**, stwierdzając rzetelność, obiektywność ocen i danych oraz przedstawionych uwarunkowań.

Rada podjęła uchwałę zatwierdzającą wykonanie jednostkowego budżetu województwa, który po stronie dochodów wyniósł 112.680 mln zł, a wydatków — 112.392 mln zł i przyjęła do wiadomości wyniki realizacji budżetu zbiorczego (dochody — 246.414 mln zł, wydatki — 226.871 mln

zł). Zaakceptowała też sprawozdanie o działalności Izby Skarbowej za rok ubiegły.

Następnie przyjęto uchwały w sprawach: planu finansowego terenowego **Funduszu Rozwoju Budownictwa Mieszkaniowego**, wolnego obszaru celnego „Sokołka”, zmian granic **Wasilkowa**, uchwały uchwały budżetowej GRN w **Juchnowcu Dolnym** i kategorii drogi **Werpachy Nowe—Stolowacz**.

Zgłoszone na sesji interpelacje dotyczyły przede wszystkim „kłęski urodzaju” ziemniaków oraz kłopotów rolników ze sprzedażą innych płodów.

Podczas obrad padło wiele słów podziękowań i życzeń pod adresem radnych, komisji, prezydium. Od wojewody, posłów i współpracujących instytucji. Przewodniczącą WRN — **prof. Marian Szamałowicz** w końcowym wystąpieniu, podsumowującym działalność Wojewódzkiej Rady i jej organów, składał również podziękowania.

Wszyscy radni otrzymali pamiątkowe dyplomy. (a)

Biuro Wyborcze SdRP

Pełnomocnik Rady Naczelnej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku informuje, że w budynku SdRP w Białymstoku, ul. Próchniaka 3, podjęto działalność Biuro Wyborcze. Wszystkie osoby, pragnące udzielić poparcia naszym kandydatom na radnych Rady Miejskiej w Białymstoku mogą zgłaszać się do biura mieszczącego się na II piętrze, pokój 16 lub 12, w godz. 8—16, w sobotę i niedzielę w godz. 10—14.

Informacje o kandydatach można uzyskać telefonując pod nr 289-09 lub 214-33 lub o sobiście w Biurze Wyborczym. (y)

„DZIEWIĄTKA” — ahoj!

Słynna „Błękitna Dziewiątka” im. Stefana Czarneckiego, istniejąca przy III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, jest swoistym fenomenem w historii ZHP. Istnieje bowiem nieprzerwanie już 45 lat, zawsze jako drużyna wodna, a swą nazwę zyskała od koloru chust. Przy drużynie tej działa **Koło Przyjaciół Harcerstwa**, skupiające ponad 200 dawnych harcerzy, rodowodem z „Dziewiątki”.

Przez szeregi tej drużyny w ciągu 45 lat przewinęło się ponad 600 osób. Wielu z nich to obecnie cenieni naukowcy, są inżynierowie, nauczyciele, ekonomiści. Jest liczne grono oficerów, którzy z dumą i konsekwentnie nosili i noszą krzyż harcerski na mundurze.

Z okazji 45-lecia i zgodnie z tradycją, pierwszy drużynowy — **Jan Dec** i przewodniczący Koła Przyjaciół — **harcistrz i zarazem architekt Marek Zalewski**, zarządzili na 19 maja uroczystą zbiórkę. Będzie to zarazem kolejny VII Zjazd „Dziewiątki”. W programie — oddanie hołdu ofiarom zbrodni hitlerowskich w Grabówce i powstańcom z r. 1863 w Królowym Moście, leśny marsz — jak na harcerzy przystało — przez Puszcę Knyszyńską, wspólne ognisko (zapalone jedną zapalką!) z bigosem przyrządzonym przez tych, którzy w drużynie, na obozach, rejsach i spływach zyskali sprawność kuchnika i kucharza, wieczór wspomnień.

Hasło tegorocznego zjazdu: wodniackie — „Dziewiątka”, ahoj! (h)

Gazowana frajda

18 kwietnia pisałem w „GW” o dziwnych ewolucjach jakie wyprawiają ceny napojów pozbawione urzędowych kagańców. **Eugeniusz Kondratowicz** — prezes obrotu rolnego i produkcji **GS Krynki** — producenta wody mineralnej o tej nazwie, dopowiedział kilka szczegółów wzmagających pragnienie. Głównie chodzi o pragnienie „przyłożenia” handlowcom, którzy za to tylko, że sprzedadzą butelkę „Krynki” pobierają około 780 zł (!), a więc z górą 2,5 raza więcej, niż wytwórnia za płynny towar.

W detalu rachunek wygląda tak: **GS** sprzedaje każdą butelkę hurtownikowi czyli **PHS** po 296 zł, **PHS** sprzedaje ją **PSS** po 490 zł, a **PSS** dolicza za fatygę 120 proc. marży i zwykła „Krynka” zaczyna kosztować niezwykle sumę 1080 zł. Przynajmniej w barze „Podlasie”.

I jak tu uwierzyć, że pośrednicy wymierają, jeśli przykłady dowodzą, że żyje im się zupełnie nieźle. Przynajmniej na razie, dopóki klienci mają ochotę na coś mokrego. A co będzie gdy przyjdzie im chęć na „mokłą robotę” i zechcą unieszkodliwić zdzierców? (apo)

Obraz do „M”

Cały bieżący tydzień można było oglądać w siedzibie spółki „Asdeks” przy ul. Sienkiewicza 24 (obok księgarni) wystawę dzieł sztuki twórców środowiska białostockiego oraz uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu.

Natomiast w niedzielę (20 bm.) o godz. 12 rozpocznie się aukcja prezentowanych dzieł. Jak zapewnił nas współorganizator imprezy — **Tadeusz Grajter**, 10 proc. zysku wzbogaci fundusz budowy **Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku**. Popieramy. (m-h)

Zguby

* Około dwóch tygodni temu w godzinach popołudniowych na przystanku MPK obok „Uchwyty” znaleziono dziecięcą tenisówkę chińskiej z prawej nóżki. Zguba znajduje się w dziale Łączności z Czytelnikami redakcji „GW”, pokój nr 2. * 18 kwietnia br. w okolicy ogródków działkowych na Pleczurkach znaleziono rower męski. Blższe informacje można uzyskać pod nr tel. 414-636 w Białymstoku. (bm)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 81 (11 982)

3

Z kopców do suszarni

Kiedy zabył się wiosenne słońce podniósł się krzyk, że w kraju są pokaźne nadwyżki ziemniaków (szczególnie w naszym regionie). Kto skupi ten cenny towar? Jak go wykorzystać przy malejącej hodowli? Czy można dopuścić do dużego marnotrawstwa?

Z nową ofertą wystąpił dyrektor — **Mieczysław Lewkowicz** poinformował nas wczoraj, że gospodarstwo posiada suszarnię, w której może świadczyć rolnikom usługi w zakresie produkcji suszu ziemniaczanego (otrzymujemy 15—16 proc. doskonałej paszy, którą można przechowywać nawet kilka lat!). Chęć skorzystania z takiej propozycji zgłosili już gospodarze z

gminy Jaświły. W Knyszynie istnieje możliwość przerobu kilkudziesięciu ton bulw ziemniaczanych dziennie — przez co najmniej kilka najbliższych tygodni — do czasu zbioru zielonek.

Oferta ta jest godna uwagi, chociaż koszt produkcji suszu ziemniaczanego (poważnie wzrosły ceny energii) jest dość wysoki, sięga 9 tys. złotych za kwintal. Gdyby miało rzeczywiście dojść do zmarnowania tysięcy ton kartofli, lepiej wykorzystać je w gospodarstwie do stworzenia rezerw paszowych na najbliższe lata, kiedy plony — z różnych przyczyn — mogą być niskie i zabraknie karmy dla zwierząt. (su)



Najbardziej odpowiedni strój do wędkowania w Białce. Dlaczego właśnie taki — chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć!

Fot. W. KUCZYŃSKI

Światowy Dzień Ziemi

Na razie „padł” kalosz a kiedy ryba!?

W niedzielę, 22 bm. obchodziliśmy Światowy Dzień Ziemi. Nie zabrakło akcentów protestu wobec degradacji naturalnego środowiska człowieka również w Białymstoku. Akademickie Koło Wędkarskie „Skish” urządziło nad rzeką Białą zawody o efektywny puchar — nieskazitelnie biały nocnik, który stał dumnie na stoliku komisji sędziowskiej, oczekując na najlepszych.

Zanim jednak członkowie koła zamoczyli kije w płyną-

cym przez środek Białegostoku ścieku — odbył się przemarsz uczestników imprezy nad brzegiem rzeczki, z okrzykami, hasłami („G... hasła — ważna czystość”, „Umarłem z braku tlenu — pstrąg Białki”, „Zadamy przekopania Narwi! Osty”, „Chcemy łowić ryby w Białce!” itp.), krzykiem, szumem i w pełni wędkarskiego „umundurowania”.

Uczestnicy niedzielnej imprezy zanurzyli następnie haczyki w Białce. Wyniki były obiecujące: „padły” dwa kalosze, kilka foliowych worków, fragmenty lalek i mnóstwo innego rodzaju „trofeów”, zanieczyszczających rzeczkę. Symbolicznym zmaganiem wędkarzy ze „Skisha” towarzyszyło życiwe zainteresowanie białostoczian, których wielu zgromadziło się na mostku w rejonie ul. Sienkiewicza oraz wzdłuż turniejowych stanowisk.

— Chcieliśmy w ten sposób — powiedział honorowy prezes koła, **Wiesław Kuczyński** — zaakcentować nasz protest przeciwko permanentnemu zatrutowaniu naszego środowiska, zapaskudzeniu Białki, braku oczyszczalni ścieków w Białymstoku no i przeciw temu, że nie możemy łowić ryb w Białce, chociaż ponoć niegdyś ludzie się tu nawet kapali i coś nieco na wędkarski haczyk wzięło! (mip)

H. Banaszak w Filharmonii

W sobotę, 28 kwietnia br. w białostockiej Filharmonii odbędzie się recitale **Hanny Banaszak**. Rozpoczynać się one będą o godz. 17 i 19.

W niedzielę, 29 bm. występy rozpoczynać się będą o godz. 16 i 18. (cm)

Telewizyjne kłopoty na „Piaskach”

Satelitarna kosztuje...

Osiedle „Piaski” jako jedno z pierwszych — nie tylko w Białymstoku, ale także w kraju — ma własną, zbiorową antenę satelitarną. Mieszkańcy są zadowoleni. Tym bardziej, że — oprócz programów satelitarnych — działa również lokalne osiedlowe studio tv. To właśnie w osiedlowej telewizji zaprezentowała się mieszkańcom i przedstawiła swoje zamierzenia nowa Rada Osiedla. A w Święta Wielkanocne nadany został okolicznościowy program religijny.

Komunikat MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku prosi małżeństwo, które 11 marca br. podczas spaceru w rejonie skwerku przy „Centralu” znalazło szafkę z dokumentami a następnie odniosło ją właścicielowi na ul. M. Fornalskiej — o zgłoszenie się do pokoju nr 32 w WUSW, ul. Sienkiewicza 65 (tel. 77-94-94 i 77-23-92). (cis)



Jak co roku, tak i tej wiosny kilkanaście najbardziej aktywnych drużyn PCK ze szkół podstawowych Białegostoku (i dawnego powiatu) uczestniczyło w rejonowych eliminacjach zawodów sprawnościowo-sanitarnych PCK.

Organizator (ZM PCK) ustalił cztery konkurencje: tor przeszkód, udzielanie pierwszej pomocy, test z historii Czerwonego Krzyża oraz sprawdzian ze znajomości zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego w zakresie karty rowerowej. Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja **SP nr 5 w Białymstoku**. Drugie miejsca zajęły: **SP w Dojlidach Górnych** i **SP nr 11 w Białymstoku**. Trzecią lokatę uzyskała **SP nr 37**. Do zawodów wojewódzkich zakwalifikowały się drużyny **SP nr 5 i SP w Dojlidach Górnych**. Odbędą się one na początku maja, zaś pomoc w ich organizacji obiecało wojsko.

Na zakończenie zawodów uczestnicy otrzymali skromne nagrody książkowe ufundowane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz kasety magnetofonowe — prezent od PCK.

Tekst i fot.

ANATOL CHOMICZ

Spółdzielca in spe

— Dyskusja o spółdzielczości wiejskiej przybiera różne formy i toczy się wokół wielu spraw, ale najczęściej pojawiają się kwestie zasadnicze. Co jest więc najistotniejsze, gdy sięgamy do przykładów krajów mających duże tradycje i dorobek w tej dziedzinie?

— Różnice w polskiej i zachodnioeuropejskiej spółdzielczości są wyraźne — mówi mgr inż. Henryk Jazwiński, dyrektor białostockiego „Agricoopu”. — Tam członek-zalotycał spółdzielni jest jej współwłaścicielem w pełnym rozumieniu tego słowa. Przede wszystkim wnosi on do wspólnego majątku duże udziały w formie pieniężnej, decyduje o wszystkim bezpośrednio lub pośrednio, odpowiada finansowo za wyniki gospodarcze i partycypuje w podziale zysków.

— W takiej sytuacji reprezentanci wsi nie muszą targować się o ceny skupu, pomijając ich wpływ na funkcjonowanie organizacji i bilans.

— Właśnie, to jest prawidłowy układ. Członek spółdzielni nie walczy o cenę w momencie sprzedaży surowca; wie on bowiem, iż po zamknięciu okresu obrachunkowego otrzyma dywidendę z nadwyżki bilansowej, proporcjonalnie do wniesionego udziału. O dochodach producenta wiejskiego decyduje nie tylko comiesięczna wypłata, lecz wszystkie elementy gospodarki w zakładzie przetworczym.

— Ostatnio notujemy konflikty między radami nadzorczymi a zarządami, które muszą myśleć innymi kategoriami i ponoszą odpowiedzialność za końcowe rezultaty.

— Nic dziwnego, że istnieją spory, bo nasz członek spółdzielni np. ogrodniczej czy samopomocowej posiada wkład w granicach 15 tys. zł, co trzeba uznać za partycypację symboliczną. Jest on raczej klientem zakładu, a nie pełnoprawnym i odpowiedzialnym współwłaścicielem jednostki samorządowej i gospodarczej. Majątek o wartości często miliardów złotych zarządzają przede wszystkim etatowi pracownicy.

— W aktualnej sytuacji, gdy maleje popyt na artykuły żywnościowe, rolnik nie jest pewny czy sprzeda swój towar.

— Dlatego ostatnio mniej mówi się o cenach np. mleka, a więcej o możliwościach skupu, przerobu i zbytu. W krajach zachodnich każda spółdzielnia zawiera kontrakty z właścicielami farm i ilości towaru określone w umowach muszą być przyjęte przez zakład.

— Jakiej wielkości są tam przedsiębiorstwa przemysłu rolno-spożywczego?

— Różne: bardzo duże (giganty), średnie i małe. Zwiedzałem mleczarnie we Frankfurcie nad Menem. Jest to taki kolos, że surowiec dowozi się z odległości nawet 300 km, co oczywiście podraża koszty. Przemysł mleczny na Zachodzie posiada z reguły duże zakłady; natomiast sprzedaż wyrobów odbywa się w małych placówkach, jak również w supermarketach (np. w domach handlowych „Migros” w Szwajcarii, gdzie towar jest znacznie tańszy).

Farmer austriacki otrzymuje za litr mleka 5 szylingów, a w sklepie jego cena wynosi 15 szylingów. Poznałem w tym kraju właściciela sadu (6 hektarów), któremu spółdzielnia płaci za kilogram jabłek 4 szylingi; na jesieni dostaje on jedną czwartą, resztę po sprzedaży towaru, najczęściej na wiosnę.

— Nasza spółdzielczość ma szansę poprawy efektywności gospodarowania dzięki rozwojowi eksportu.

— Tak, to jest bardzo ważne. Możemy wysłać za granicę owoce, warzywa, masło i mięso, ale trzeba liczyć się z silną konkurencją. O powodzeniu zadecyduje jakość towaru oraz estetyczne opakowanie.

Gdybyśmy uzyskali możliwie szybko większą rentowność rolnictwa, byłaby to siła napędowa całej gospodarki narodowej. Do tego potrzebna jest normalizacja rynku wewnętrznego, ekspansja eksportowa i — co wielu określa z dodatkiem „niestety” — dużo większe dotacje państwowe. Ponadto istnieje konieczność nadania spółdzielczości odpowiedniej rangi, dokonanie zmian w strukturze i zasadach jej funkcjonowania.

Rozmawiał:

M. SUCHOŻEBRSKI

Wójt, zarząd, sejmik

27 maja wybierzemy samorząd terytorialny. Warto wiedzieć, czym różni się on będzie od dotychczasowych rad narodowych. Przede wszystkim spodziewamy się, że powstanie wielką samodzielną jednostką. Chociaż urzędniczość tej zapowiedzi w dużej mierze zależy od możliwości finansowych, którymi dysponować będzie miasto czy gmina, ale nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż organem wykonawczym rady gminy — jak wynika z ustawy — jest zarząd wybierany i odwołany przez radnych w głosowaniu tajnym. Jest to bardzo istotne, oznacza bowiem, że rada ma wpływ na jego działalność.

Zarząd, na którego czele stanie jako przewodniczący wójt, burmistrz lub prezydent (w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców), wykonywać będzie swoje zadania przy pomocy zarządu gminy, który zatrudniać będzie pracowników samorządowych.

Tak pomyślane jest na szczeblu miasta i gminy. W województwie natomiast rolę dotychczasowej rady spełniać będzie sejmik samorządowy. W jego skład wejdą członko-

wie rad gminnych i miejskich wyłonieni (przez te rady) w głosowaniu tajnym w ilości odpowiedniej do liczby mieszkańców. Sejmik wybierze spośród siebie prezydium złożone z przewodniczącego, dwóch zastępców i sześciu członków. Co najmniej dwa razy w roku wojewoda i sejmik powinni informować się o swojej działalności. Sprawozdanie z pracy delegacji do sejmiku składać będą również przed własną radą.

(ib)

Listy do redakcji

Zamiast franków... złotych

W styczniu br. siostra, która mieszka obecnie we Francji, przelała mi pewną sumę franków. Jakież było moje zdziwienie, kiedy — zamiast dewiz — otrzymałam złotówki. Centralny Ośrodek Rozliczeniowy PPTT w Bydgoszczy bez mojej akceptacji dokonał przeliczenia i wymiany pieniędzy, tłumacząc się na dodatek zarządzeniem wydanym w Hamburgu. Gdzie Rzym, a gdzie Krym? Tu jest przecież Polska, a nie RFN. Czyżby Kohl już zaczął rządzić naszym krajem?

Nie po raz pierwszy otrzymałam pieniądze od siostry. Zawsze wpływały do Banku

S.A., gdzie pytano mnie w jakiej formie je wypłacić lub przelać na konto. Było to jeszcze za czasów „s.p. komuny”. Natomiast teraz bez mojej wiedzy i zgody na siłę wypycha mi się złotówki.

Uważam, że jest to jawne pogwałcenie praw człowieka oraz przepisów polskich i międzynarodowych. A może znowu jacyś decydenci naginają je do swoich własnych potrzeb?

EUGENIUSZ
FIEDZIUKIEWICZ
Hajnówka
(opr. bm)

Sanatorium na medal

W dniu 21 marca — 13 kwietnia br. przebywałam w Domu Wczasowo-Sanatoryjnym FSO w Augustowie, aby podleczyć nasze dolegliwości. Stwierdzamy, że spotkaliśmy się tutaj z dobrą i fachową opieką. Ordynator ośrodka — dr Stanisław Samul, zawsze pełen dobroci, życzliwości i cierpliwości, służył nam pomocą lekarską, zlecając o powiedzenie zabiegów. Wszystkie pielęgniarki z siostrą oddziałową na czele opiekowały się nami ze szczerą oddaniem.

Personel gospodarczy codziennie wypiekał słodkie bułeczki na deser. Posiłki były bardzo smaczne i urozmaicone.

Na każdym kroku doznawałam życzliwości. Wolne chwile umilała nam pani instruktor k.o., organizując wycieczki krajoznawcze, filmy video i inne imprezy.

Gdy dodamy do tego piękne położenie domu w lesie sosnowym nad malowniczym jeziorem Necko, a więc możliwość spacerów i oddychania świeżym, nieskażonym powietrzem, to możemy stwierdzić, że cały pobyt był bardzo korzystny i udany.

W imieniu kuracjuszy
JANINA WIŚNIEWSKA
z Krakowa
i WŁODZIMIERZ
MICHAŁCZUK
z Białegostoku
(Opr. ib)



Od siedmiu lat jestem wdową — pisze pani MARIANNA G. z Bielska Podlaskiego. — Mam czworo

karmić czterech chłopców. Od stycznia mam niezapłacony czynsz za mieszkanie (96 tys. zł miesięcznie, gaz — 40 tys. zł, światło — 20 tys. zł). Ubrań dla dzieci mam tylko tyle, co dostanę od księdza albo od sąsiadki. Lodówkę trzeba naprawić, telewizor psuje się, odkurzacze sprzedawać. Co mam zrobić dalej, ten okropny kryzys doprowadzi mnie do ostateczności — dramatycznie kończy pani Marianna.

Publikując tę wypowiedź, sądzimy, że znajdują się Czytelnicy, którzy przyjdą jej z

Pomagamy sobie

dzieci w wieku od 7 do 17 lat. Wszystkie uczą się jeszcze, w związku z tym po śmierci męża pobieram na nie rentę. Do niedawna wynosiła ona 7,5 tys. zł na jedno dziecko, czyli 30 tys. zł na czworo. W marcu br. otrzymałam decyzję, według której kwotę tę zmniejszono do 22,5 tys. zł. Dlaczego? Wszyscy, kogo pytałam, od 1 stycznia dostają po 60 tys. zł rodzinnego na jedno dziecko. Czyżby moje dzieci wymagały mniejszej opieki?

Od sierpnia ubiegłego roku musiałam rzucić pracę zawodową i zająć się synami. Utrzymujemy się z 320 tys. zł. Przy tak wysokich cenach muszę z tego wy-

pomocą. Mam dowody na to, że dzieci się tak za każdym razem, kiedy piszemy o czyjejs trudnej sytuacji materialnej.

Dzisiejsza poczta przyniosła nam zaproszenie pana A.F. z woj. suwalskiego, który chciałby, żeby córki państwa Gołębskich z Białegostoku spędziły u niego wakacje. Mieszka w pięknej okolicy i uważa, że w dzisiejszych czasach ludzie powinni sobie wzajemnie pomagać. Dziękujemy w imieniu państwa Gołębskich.

Nasz adres: Redakcja „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Piszcie do nas! (ib)

ŚLADEM PUBLIKACJI

Zamieszczony w nr. 69 „Gazety Współczesnej” artykuł red. Niny Omelezenko pt. „Z KABLEM U SZYI” zbulwersował swą treścią dotyczącą usług komputerowych, załogę Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku.

Szanowny panie dyrektorze Zych:

— Czy wie Pan, ile osób zajmuje się naliczaniem rachunków telefonicznych przy obsłudze ręcznej?

Mówiąc o dwu osobach zaniżył Pan liczbę około cztery razy.

— Czy zrobił Pan rachunek kosztów własnego ośrodka obliczeniowego?

Jestem przekonany, że nie lub w sposób niekompetentny. Ceny usług ZETO są zawsze niższe od cen ośrodków własnych ze względu na nieporównywalnie lepsze wykorzystanie sprzętu. Natomiast ceny ZETO w Białymstoku należą do najniższych w kraju. Zrobił Pan korzystne porównanie. Cena „Gazety” wzrosła z 50 gr. do 600 zł a więc 1200 razy, a rozmowy telefoniczne z 50 gr. do 90 zł a więc 180 razy. Chcę powiedzieć, że w porównywalnym czasie cena godziny pracy kompute-

ra wzrosła z 2100 zł na 84 tys. zł a więc 40 razy.

Wreszcie najważniejszy element — jakość usług. Zależy ona od obydwo stron. Tymczasem PPTT w Łomży, korzystając przez kilka lat z pośrednictwa PPTT w Białymstoku, nie znalazła wystarczająco tematu, o czym nie mogliśmy wiedzieć, przechodząc w końcu ubiegłego roku na bezpośrednią współpracę.

Fakt, że w marcu ilość błędów była minimalna świadczy o tym, że w okresie 2-3 miesięcy wysiłki po obu stronach nie poszły na straty.

Zamiast szukania „chłopców do bicia” proponuję przyjrzeć się z bliska naszej współpracy, gdyż stwierdzenie „my robimy zestawienia, a ZETO tylko nalicza opłaty i myli się co krok”, świadczy o tym, że dotąd chyba Pan nie znalazł na to czasu.

Dyrektor
mgr inż. RYSZARD
LUSZCZEWSKI

Zanim trafią na pola

świadczeń ma na celu ocenę zbóż. Oto wstępne wyniki niektórych z nich. Żyto o nazwie „Amilo” odznacza się dobrą zimotrwałością i zdrowotnością, odpornością na wyłęganie, wydaje plon podobny jak dotychczas stosowane u nas odmiany. Szeni-

Doświadczenia potwierdzają, że na dobrym kompleksie psennym najlepiej zasiać pszenicę jara, a na żytym bardzo dobrym i dobrym — pszenżyto.

W naszym regionie uprawia się dużo ziemniaków. Często błędem popełnianym

Dopieszczanie plonów

cy „Rada” uzyskano powyżej 6 ton z ha, a więc charakteryzuje się wysoką plennością. Ziarno pszenicy jarej „Jota” ma z kolei wysokie wartości wypiekowe. „Karol” i „Sanator” to odmiany owsa odporne na wyłęganie i dość obficie plonujące. Duże nadzieje wiąże się z pszenżytem ozimym „Almo”, jego podstawowe cechy to: duża plenność i zimotrwałość oraz co ważne — mała wrażliwość na pleśń śniegową.

Jakie zboża zasiać — przed takim dylematem stają często rolnicy. W dużej mierze zależy to od jakości gleby.

przez plantatorów jest opóźnienie terminu sadzenia tego ziemiopłodu. Skutkiem tego uzyskują mniejsze plony. Fachowcy z ośrodka eksperymentalnie wykonali te prace najpierw 18 kwietnia, potem 2 i 16 maja. Im później wysadzono ziemniaki, tym straty były wyższe (np. między pierwszym terminem, a ostatnim, 7 ton z ha). Podobne doświadczenia przeprowadzono z rzepakiem ozimym o niskiej zawartości kwasu erukowego. Pierwsze poletko obsiano 15 sierpnia, a drugie 10 dni później. W tym przypadku różnice w plonowaniu wy-

niosły aż 10 ton. Roślinie tej niezbędny jest więc długi okres wegetacji.

Pomimo różnych opinii, chemia nadal będzie odgrywać dużą rolę w rolnictwie. Stąd też naukowcy wypróbowują działanie różnych preparatów. Stosowanie nawożenia mikroelementami przed siewem pozwoliło na uzyskanie o 2 kwintale więcej pszenicy i 2 tony kukurydzy. Rewelacyjne rezultaty, jeśli chodzi o zwalczanie chwastów na łąkach, dał jednokrotny oprysk nowym herbicydem „Starane” w połączeniu z popularnym „Aminopie-likiem D”.

Jaka będzie przyszłość doświadczeń? Pod względem finansowania tych prac, na razie nie wiadomo. Jednostka ma nikłe szanse zarabowania, nie mówiąc o samodzielnym utrzymaniu.

— Chcemy, aby w przyszłym roku polowa doświadczeń wynikała z potrzeb regionu — mówi kierownik działu, Tadeusz Dworakowski. — Mamy przecież wysokokwalifikowaną kadrę, która może samodzielnie opracować niezbędną dokumentację. Dotychczas tematy do badań zlecały nam instytuty.

G. SUCHOŻEBRSKI

Zmyślenia

W czasach II Rzeczypospolitej strażnicy narodowej czyściłości politycznej ukuli neologizm, który na stałe zadomowił się w mowie potocznej. Anonimowi autorzy wyrażenia — „ZYDOKOMUNA” wyszli z założenia, iż oprócz ognia, wody i morowego powietrza — największe zagrożenie dla Polski stanowili Żydzi i komuniści.

Sila przyzwyczajęń i moc stereotypu spowodowały, że sformułowanie to przetrwało do dziś. Czas jednak, by przeszło do lamusa. Bo cóż ono obecnie znaczy? Komuny już nie ma, komuniści, na razie, zamienili walkę klasową i rewolucyjne idee na domowe pielesze. A co z Żydami? No właśnie. Po unieszkodliwieniu komunistów, którzy stali się ulubioną maskotką (do maskowania sytuacji w kraju) publicystów; po rozparcelowaniu wroga prasowego — przyjdzie pora na Żydów.

Pierwsze jaskółki zwiastujące nową zabawę pokazały się już w telewizji. Na przykład widziałem kiedyś pewną rozhisteryzowaną panią, która bredziła coś o Żydach w lokalnej „Solidarności”, zakładała pracę i urzędach. Mówiła o spisku uniemożliwiającym jej powrót do pracy itd, itp.

Pora na Żydów

Żydem z pewnością nie jest przewodniczący (mówią, że desygnowany na prezydenta) Lech Wałęsa, który podczas swej wizyty w USA wyrzekł słowa, zapadające mocno w pamięć. Kilka tygodni temu TV nadała na konie programu relację ze spotkania Wałęsy z amerykańskimi biznesmenami pochodzenia żydowskiego. Stanowią oni, jak wiadomo, silne lobby finansowe.

W trakcie programu zachodziłem w głowę dlaczego pokazywał szefa „Solidarności” tak późną porą (było po godz. 23)? Zazwyczaj robią to w czasie „większej oglądalności”. Przewodniczący odezwał się do Żydów mniej więcej w te oto słowa:

— Gdybym miał was dzisiaj w Polsce, to miałbym kaptal.

Kiedy kapitał za oceanem, kasa — pusta, trudno marzyć o gospodarczym blitzkriegu, pozostaje ryzykancki plan Balcerowicza. A może przecież się zdarzyć, że z ewentualności „albo rybka albo pipka” ostanie się jeno ten drugi element.

— Kto za tym stoi? — zada

wtedy retoryczne pytanie publiczność żądną napiętnowania kózki ofiarnego.

A potem być może...

Mass-media rozpętają nieprawdopodobną kampanię antyżydowską. Rząd zerwie dopiero co nawiązane stosunki z Izraelem, niektórzy ministrowie pójdą na „zieloną trawkę”, pewni senatorowie będą bojkotowani przez swych niedawnych kolegów. Wzrośnie liczba zaskakujących nawróceń i chrztów. Problem żydowski okaże się rozwiązany, pozostanie problem gospodarczy. Parlament zatwierdzi najlepszy z najlepszych „plan Kowalskiego”. Przed przystąpieniem do jego realizacji nastąpi niespodziewana, drobna, ale zastanawiająca kosmetyka personalna. Nowy premier powoła w skład rządu kilku ministrów z semickimi rysami twarzy.

Na wszelki wypadek...

Niedługo winny będzie jak znalazł.

JAN NIELIPIŃSKI

PARTACZE DLA RZECZYPOSPOLITEJ

Nikt nie ośmielił się, więcej — nikt nie chce przeszkadzać rządowi Tadeusza Mazowieckiego. Wszystkim ale to na prawdę wszystkim leży na sercu zasobna szkatuła Funduszu Daru Narodowego. Dlatego po artystach (pamiętny wieczór w Filharmonii), po biznesmenach i dobrowolnych składodawcach nadeszła kolej na prawdziwych sportowców.

Prawdziwymi sportowcami w Polsce są piłkarze, bo nie udają ambitnego zaangażowania, tylko żądają pieniędzy za świadczoną na oczach opinii publicznej pracę. Ale, oczywiście, na fundusz Mazowieckiego grali za darmo i dobrowolnie, podejmując inicjatywę redakcji „Przeglądu Sportowego”.

W meczu wystąpiły dwie drużyny: kadra narodowa Andrzeja Strzela i jedenastka wybrana przez kibiców-czytelników, nad którą patronat objął sam pan Kazimierz Górski. Miało być nie tylko miło, nie tylko wesoło, ale — tak w ogóle — ładnie. Piłkarze mieli grać.

Nie wiadomo dlaczego — skoro wszyscy są zarządami — na trybunach Legii pojawiło się trochę więcej niż 2 tysiące ludzi w związku z czym dochód z biletów ledwie zamknął się kwotą 4 milionów złotych. Dodatkowo 20 milionów wpłynęło z kont

firm reklamujących się planszowo na stadionie, ale nie jest to duży dochód, skoro np. jedno dzieło (z pięciu) Kantora sprzedane na aukcji w Filharmonii kosztowało więcej.

Można narzekać na kibiców, że nie wykazują należytej postawy obywatelskiej, ale byłaby to dla nich kara niezasłużona. Bo ten mecz, a co za tym idzie — szczytny cel musiał zakończyć się fiaskiem z jednego kardynalnego powodu.

Otoż piłkarze polscy, niezależnie od tego, czy grają za forę czy o tzw. pietruszkę, czy w eliminacjach mistrzostw świata czy towarzysko z zespołem Górnej Wolty, zawsze grają źle, po partacku, byle jak! Nie inaczej działo się we wtorkowe popołudnie w Warszawie. Niby na boisku pojawili się sami najlepsi, jak nie z kadry, to z ligowych bożów, a tak naprawdę to wstyd było patrzeć na dziesiątki nieudanych zagrań, podać „na zapalenie płuc” — jak mawiał śp. Jan Ciszewski — i strzałów na wiat. I nie chodzi nawet o to, że zawiódł ten czy inny futbolista. Okazało się bowiem, że tak naprawdę grać na profesjonal-

nym, choćby europejskim poziomie nie umie żaden z wyróżnionych udziałem w tym meczu. I to jest dopiero konstatacja rozpaczy!

Piłkarz nożna jest wizytówką, nie tylko sportową, właściwie każdego, pragnącego wyróżnić się w świecie państwa. Prawdopodobnie łatwiej zbudować drużynę jednostki futbolistów niż np. przemysł ciężki albo motoryzację. Dlatego zapewne większość krajów wybiera „wariant brazylijski”, a nie „japoński”, choć i Japończycy ogromnie uolewają, że ich narodowa drużyna gra gorzej od zespołu „Toyota” i nie ustają w piłkarskich usprawieniach. Tymczasem nasi futbolisci są po prostu beznadziejni! Co z tego, że meczowi miał przyswiecać cel szczytny. Oni grali „swoje”, czyli po dawnemu kompromitowali się, jak tyle razy wcześniej w rozgrywkach ligowych, międzynarodowych i wszelkich innych. I naprawdę nie można się dziwić miłośnikom prawdziwego futbolu, że nie pospieszyli gromadzić na stadion Legii, bo po co się mieli denerwować. A bo to jest mało innych powodów do zdenerwowania!

Przykre jest coś jeszcze. Ze piłkarzy nie stać na dobrą grę nawet „od święta”, choćby to miało być święto Rzeczypospolitej.

JANUSZ ATLAS

Fraszki Józefa Banasiaka

NEWSKI PROSPEKT

W paczce, hurcie i detalu. Sprzedasz, kupisz co się da. Od „Opalka” do „Centralu” Newski Prospekt, numer dwa.

OFERTA

Gdy nie stać Was na chatę Wynajmę — co kto chce. Autobusową wiatę lub dworzec PKP.

SYTY I GŁODNY

Jeden w złocie, drugi w błocie. Cóż dla niego — bezrobocie.

RESZTA TO TRUCIZNA

Najzdrowszą żywność kupisz w PEWEX-ie. Nie masz dolarów? Nie myśl o seksie. Porzuć palenie, jedzenie i picie. Jak żyjesz? Żyję, lecz co to za życie.



1 Maja, ale w RFN

19 kwietnia 1990 roku Poczta Republiki Federalnej Niemiec wypuściła nowy znaczek. „Hundert Jahre 1. Mai” — głosi czerwony napis nad lasem stylizowanych, czerwonych szturmówek. Czytelnicy może się domyślają, że chodzi o 100 lat obchodów Święta 1 Maja. Poczta RFN wydała także ilustrowaną kopertę FDC z tym okolicznościowym znaczkiem.

Ze co? Ze w planach emisyjnych wielu krajów Europy Wschodniej nie przewidziano do wydania takich znaczków? A przecież kiedyś Poczta Polska emitowała je dość często. Czyżby w RFN nie wiadomo o naszej powściągliwości? Chyba wiadomo i nie sobie z tego nie robią. Przecież to chadecki rząd RFN polecił także uprządkowanie grobu Karola Marksa w Londynie. Być może, iż uczci to pamiątkowym znaczkiem.

Cóż, i pocztą chyba nam powariowały...

(Swier.)

Kosmetyka regionalnych traktów

Ech, ta droga...

...wzdychają i psioczą zmotoryzowani, gdy przychodzi im pokonywać przełomy i inne pułki na jezdniach. Tymczasem Bank Światowy ocenił nasze drogi jako dobre, znacznie wyprzedzające jakością inne dziedziny życia gospodarczego. Gdy zastępcę naczelnego dyrektora Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku — inż. Zbigniewa Ziemiańskiego — poprosiłem o skomentowanie tego faktu, potwierdził opinię zagranicznych ekspertów. I nie był to wcale primaaprilisowy żart.

Na złą opinię wystawioną naszym drogom przez ich użytkowników — szczególny wpływ mają te, które zaliczają się do lokalnych, a więc bezpośrednio nadzorowanych przez gminy. Parę dni temu jechałem taką drogą na trasie Boćki—Solniki, z ręką na sercu muszę powiedzieć, iż gdybym był Herkulesem, to swojego „malucha” wolałbym nieść na plecach. Niby asfalt, ale od dołów aż się roilo.

W stosunkowo niezłym stanie są drogi o znaczeniu wojewódzkim, których (łącznie z lokalnymi) jest w naszym regionie ok. 10 tys. km. Szos naprawdę przyzwoitych mamy zaledwie 733 km, a prym wieńdzie droga krajowa nr 18, czyli z Białego-stoku do stolicy. Mamy jeszcze 1 tys. km dróg o nawierzchni gruntowej, po których najlepiej jeździć... czółgiem. W sumie czternaście Rejonów Dróg Publicznych sprawuje pieczę nad 12,5 tys. km.

Fachowcy twierdzą, że najlepsza nawet droga wymaga co dziesięć lat kapitalnego remontu. W naszym regionie czeka nań ok. 1,4 tys. km, a 1,3 tys. km wymaga wzmocnienia nawierzchni ze względu na spore natężenie tzw. ciężkiego ruchu.

Przykładowo na drodze nr 16 z Olsztyna przez Mikołajki, Orzysz do Elku dużo się już zrobiło, ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia. Podobnie z drogą Łomża—Grajewo (w okolicach Szczuczyna). Gruntownej modernizacji poddaje się szosę do Lublina na odcinku między Białkiem Podlaskim, a Siemiatyczami.

Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że plany te nie zostaną zrealizowane nawet w połowie. Powód? Brak pieniędzy. W ub.r. na wykonanie dwóch trzecich robót zużyto 580 tys. ton masy bitumicznej, w tym roku stać nas będzie na wyprodukowanie tylko ok. 170 tys. ton, a więc trzykrotnie mniej. A warto wiedzieć, że tona asfaltu jesienią kosztowała 56 tys. zł; dziś ta sama tona kosztuje już... 760 tys. zł. Podobnie z cenami grysów, piasku, żwiru itp., nie mówiąc już o kosztach godziny pracy maszyn lub człowieka.

Wszystko składa się na to, iż olbrzymia część sprzętu drogowego nie będzie wykorzystana, co dla drogowców oznacza straty niepowetowane. Wiele maszyn pójdzie na licytację, a zalogi obejmie redukcja.

Co robić, gdy potrzeby olbrzymie, a kasa chuda? Dyrektor Z. Ziemiański zapewnił, iż RDP będą czynić wszystko, aby nie dopuścić do dalszej degradacji nawierzchni. Oznacza to naprawę wszelkich wyłomów oraz wyrównanie dziur i uskoków będących pułapkami dla pojazdów. Dobrze i to! Na szczęście sytuacja po tegorocznej „zimie” jest dużo korzystniejsza, niż w latach poprzednich.

Nie zrezygnowano z zamiaru utrzymania estetyki dróg. Wprawdzie farby, a właściwie pieniądze na jej zakup, wystarczy tylko na malowanie „poziome” szosy warszawskiej, ale białe pasy to jeszcze nie wszystko.

Drogowcy liczą na nowe władze terenowe — samorządy. Ich zdaniem dobrzy gospodarze potrafią znaleźć pieniądze i metody, aby utrzymać i zakonserwować drogi drugiej i trzeciej klasy. I ponoć nie są to założenia z sufitu.

S. FIEDOROWICZ

Wszystkich was pozabijam...

ten ostro zakończony, o ostrzu długości 13 cm, stale przechowywał w swym pokoju, trzymając go w szafce lub pod poduszką.

11 grudnia ub.r. wieczorem ojciec i syn wypili wspólnie ok. 0,75 l wódki. Następnego dnia rano Józef B. usiłował obudzić śpiącego jeszcze Edmunda B. i namówić do kieliszka. Synowa zwróciła teściowi uwagę, aby nie robił głupstw po pijanemu. Wówczas Józef B. wyciągnął nóż spod poduszki i powiedział „o, w razie czego mam to”. Maria B. wyszła z mieszkania, udając się do pracy.

W domu pozostali więc Józef B. oraz Edmund B. i dwie jego małoletnie córki. W pewnym momencie syn wszedł do pokoju ojca. Został jednakże w sposób wulgarny wyproszony przez Józefa B. Gdy pochylił się chcąc sięgnąć po butelkę z wódką stojącą obok wersalki, został uderzony kulą inwalidzką. Siegnął więc po drugą taką samą kulę i uderzył ojca w rękę, głowę i ramię.

Wywiązała się wzajemna bójka. Niespodziewanie Józef B. pochwylił za nóż leżący obok na szafce i aż po rękę się wbił synowi w kark, w okolicę kregoslupa. Uderzony chwycił ręką za okolicę rany i z nożem wbitym w szyję, silnie krwawiąc, wyszedł do drugiego pokoju gdzie upadł.

Józef B. zorientował się co zaszło między nim a synem. Wyszedł na klatkę schodową, począł wzywać sąsiadów aby udzielili pomocy synowi i powiadomili pogotowie ratunkowe. W Klinice Chirurgii Klatki Piersiowej AM dokonano natychmiastowej operacji. Edmundowi B. usunięto nóż tkwiący w szyi, stwierdzono liczne obrażenia ważnych organów wewnętrznych.

Prokurator — po dokładnym rozważeniu przebiegu zajścia i towarzyszących temu okoliczności, przeprowadzeniu wizji lokalnej w mieszkaniu i zapoznaniu się z opinią biegłego z dziedziny medycyny sądowej — uznał, że Józef B. sięgając za nóż zdawał sobie sprawę z mogących nastąpić skutków. Nie miał jednakże zamiaru zamordowania syna o czym świadczy fakt, że zadał tylko jeden cios a potem zawiadomił pogotowie ratunkowe. Oskarżył więc 69-letniego Józefa B. o spowodowanie długotrwałej choroby zazwyczaj zagrażającej życiu (kodeks karny przewiduje tu karę od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności) a także grożenie zabójstwem synowi i synowej (kara pozbawienia wolności do dwu lat, ograniczenia wolności albo grzywny).

Niebawem na sali rozpraw (akt oskarżenia został już przesłany do Sądu Rejonowego) spotkają się Józef B. oraz syn i synowa. Co wówczas powiedzą, jak ocenią to co wydarzyło się 12 grudnia ub.r.? (Jks)

REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH w Białymstoku INFORMUJE, ŻE

może udostępnić miejsca na umieszczenie reklam na podległych stacjach kolejowych dla instytucji i osób prywatnych.

Informacje można uzyskać telefonicznie

— telefon 511-996 wewn. 302 lub 320 w godz. 9—15.
k 2318-1

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Kalinowie
gm. Kalinowo, woj. suwalskie ogłasza I PRZETARG
na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:**

- | | |
|-------------------------------|---------|
| — samochód „osinobus gaz 53A” | szt. 1 |
| — ciągnik C-355 | szt. 2 |
| — koparka „KEP” | szt. 1 |
| — opryskiwacz „śleza” P-028/0 | szt. 2 |
| — rozsiwacz RCW-3 | szt. 1 |
| — rozdrabniacz do słomy | szt. 11 |

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 1990 r. o godz. 11 w Zakładzie Rolnym Kolesniki.

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać w każdy dzień roboczy (oprócz sobót) w godz. 8—15 w Zakładzie Rolnym Kolesniki.

Prawo do udziału w przetargu mają zespoły i rolnicy indywidualni, którzy wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić do kasy Zakładu Rolnego w Kolesnikach najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2355-1

SZWAJCARSKA FIRMA FARMACEUTYCZNA „SANDOZ” POSZUKUJE

◇ pracownika zamieszkałego w Warszawie lub innym mieście będącym siedzibą Akademii Medycznej.
Kandydat (mężczyzna lub kobieta) powinien spełniać następujące warunki:

- ▽ ukończone studia farmaceutyczne
- ▽ wiek około 30 lat
- ▽ czynna znajomość języka angielskiego
- ▽ pożądana bierna znajomość języka niemieckiego
- ▽ prawo jazdy
- ▽ gotowość do częstych wyjazdów służbowych

Osoby zainteresowane naszą ofertą proszone są o przesłanie życiorysu ze zdjęciem i opisem przebiegu kariery zawodowej pod adresem:

SANDOZ PHARMA A.G.

Oddział w Warszawie

ul. Smoleńskiego 4 m 13

01-698 Warszawa

w terminie trzech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
k 2356-1

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY w Wasilkowie obok dworca PKP tel. 185-384

**BIAŁOSTOCKICH KOPALN
SUROWCÓW MINERALNYCH**

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 1/1

wykonuje terminowo usługi:

- ▽ remontowe maszyn rolniczych
 - ▽ spawalnicze, tokarskie i malarskie
 - ▽ wszelkiego rodzaju prace mechaniczne i ślusarskie
 - ▽ oraz żurawiem samochodowym z udźwigniem 4 i 6 ton
- k 2348-1

BIAŁSKO-PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Bielsku Podlaskim

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód dostawczy żuk A-13, rej. BKB 416H, rok prod. 1978, cena wywoławcza 6.500.000 zł
2. samochód star A-28 — osinobus, rej. BKB 443H, rok prod. 1979, cena wywoławcza 10.500.000 zł
3. ciągnik ursus C-355, nr rej. BKC 240, rok prod. 1973, cena wywoławcza 12.600.000 zł
4. ciągnik ursus C-355, nr rej. BKC 206, rok prod. 1978, cena wywoławcza 13.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1990 r. o godz. 10 w Bazie Sprzętu przy ul. Rejonowej 5 w Bielsku Podlaskim.

Przystępujący do przetargu obowiązują: jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu do kasy Przedsiębiorstwa w Bielsku Podlaskim, ul. 3 Maja 11. Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 9 do 15 w Bazie Sprzętu przy ul. Rejonowej.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2328

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Władomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 0.07
Muzyka nocą: 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio — biznes; 9.00 Licz na mnie; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 11.00 Magazyn „Solidarni”; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru małowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kłopotów; 13.30 Kłopoty miniaturowej muzyki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Rendez-vous z Czarna Damą; Roberta Flack; 17.30 Radio Artyści przedstawia: 17.50 Kto tak pięknie gra — Herb Alpert; 18.05 Problem dnia; 18.20 Czy mnie jeszcze pamiętasz; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Thesaurus, czyli skarbiec języka polskiego; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Głtar, banjo i country; 23.55 Piosenki poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00
Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Dziś w starożytnym Rzymie; 8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 „Saldo”, czyli errata do magazynu „Winien i

Ma”; 10.00—11.25 Nim minie dwunasta; 10.00 „Garaż”; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka z przełomu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Międzynarodowy Rok Muzyki Piotra Czajkowskiego; 15.05 Polityka; 15.10 Rock z prądem; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 „Jaki znak Twój”; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Magazyn Wydawniczy; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Czarny General” — 1 odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: P. Czajkowski — „Dama pikowa”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Europa bliżej; 23.50 „Agitka”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianuk; 6.15 „I co dalej?” — aud. J. Smyka; 7.30 „Apaczka” — kom. S. Kuraka; 8.00 Studio Wyborcze; 12.40 Z muzycznego archiwum; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. L. Pilarskiego; 16.20 Kącik jazzfana; 16.35 „Odważni i myślicy” — aud. E. Biesiady; 16.50 „Fonograf” — mag. J. Papaja; 17.15 Studio Wyborcze.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.05 Poznaj swój kraj — U Kaszubów
8.35 „Domator” — Nasza poczta, Okulary — nie zaw-sze różowe
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Zabawy w dawnym stylu” — film fab. prod. radz.
10.35 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
11.00 „Po sześćdziesiątce” — magazyn
12.50 Wśród ludzi: — Ziemia — planeta ludzi
13.30 i 14.00 TTR — Se-mestr II
15.00 Muzyka kl. I
15.30 NURT — Współczesne problemy wychowania i nauczania
16.20 Program dnia — Tele-gazeta
16.25 Dla młodych widzów: „S.O.S. — sami o sobie”
16.50 Dla dzieci: „Trąba”
17.15 Teleexpress
17.30 „Terrorizm” cz. II
18.00 Program lokalny
18.45 „Rolnicze rozmaitości”
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek”
19.10 „Rzeczpospolita samorządna”
19.30 Wiadomości
20.05 „Zbrodnia w szkole” — dramat psych. prod. jugosl.

21.40 Polska z oddali — fe-lieton Jana Nowaka Jezio-rańskiego
21.50 Sport
22.00 Relacja z zakończenia obrad II Zjazdu NSZZ „Solidarność”
22.20 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości wieczorne
23.15 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
0.10 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla ma-turzystów — Język angielski
16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”
18.00 „Marc i Sophie” — serial prod. franc.
18.30 Magazyn „102”
19.00 Express gospodarczy
19.30 „Galeria CIA” (Cieka-nych Inicjatyw Artystycznych) — etudy
20.00 „Klub ludzi z przesz-łością”
20.25 „Klub Wydawców”
20.40 Przegląd muzyczny
21.00 „Ze wszystkich stron”: „Cena jednocy — decydujące dni w NRD” — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — se-rial TP
22.15 „997” — kronika kry-minalna
23.15 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNIA RTL PLUS

9.10 Historia Springfieldów — serial (także godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Kochany wujek Bill — serial (także o godz. 15.00)
11.00 Ragazzi — magazyn młodzieżowy
12.30 Muzyka klasyczna
13.30 Klan z Kalifornii — serial
16.00 Bogaty i piękny — serial
16.30 Hulk — serial
18.00 Dr med. Marcus Welby — serial
18.45 Aktualności
19.15 ChiPs — serial
20.15 Film fabularny
22.00 Stern tv — magazyn
22.30 Das Model und der Schnueffler — serial
23.35 Tydzień — magazyn publicystyczny
0.40 Stuerme des Lebens — serial

EUROSPORT

10.30 Hokej na lodzie
11.00 Akademia koszykówka
12.30 Gol — magazyn
14.00 Hokej na lodzie — mistrzostwa świata
21.00 Boks — mistrzostwa świata
23.00 Hokej na lodzie — MS mecz USA — Finlandia

TELEWIZJA RADZIECKA

25 KWIETNIA, SRODA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.25 „O czym śpiewają dzieci świata”
7.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie: Chosłowa — ZSRR
9.20 „Białe róże” — film dok.
9.55 „Raduga”
13.30 Wiadomości
14.35 Program muzyczny
14.10 „Rozmowa z komputerem”
14.55 Film dokumentalny
15.30 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 „Wiadza w ręce rad” — program publ.
17.30 Panorama filmowa
19.00 Dziennik
19.30 Magazyn reklamowy
19.35 Mecz towarzyski w piłce nożnej Irlandia ZSRR
21.25 „Miłość i wiosna” — program rozrywkowy
21.50 Wiadomości
22.15 „Długa droga przez wydmy” — cz. V i 0.25 „To było... było...”
0.45 „Chronione przez państwo” — film dok.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — „Ciekie czasy” (du-ża scena), godz. 10. „Oskaża się Christiane F.” (mała scena), godz. 17. „Kurs mistrzowski” (Palac w Choroszynie), godz. 19
Białostocki Teatr Lalek — „Po-bajce”, godz. 10 i 12
Państwowy Teatr Lalek w Łom-ży — „Przygody małego lew-ka”, godz. 11.30.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — Rykoszet (USA, 1. 18), godz. 11, 13, 15, 17 i 19.
„M.A.S.H.” (USA, 1. 18), godz. 21.
„Ton” — Kino Lektur Szkol-nych: „Czarne stopy” (polsk.), godz. 9 i 11. „Krótkie spiekie II” (USA, 1. 12), godz. 13, 15, 17 i 19.
„Nico” (USA, 1. 18), godz. 21 (o-statni dzień).
„Syrena” — „F/x” (USA, 1. 18), godz. 11, 13, 15 i 17. „Most na rzece Kwal” (USA, 1. 15), godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Przestucha-nie” (polsk., 1. 18).
Łapy — „Osaczona” (USA, 1. 18).

Siemiatycze — „Krótkie spie-cie” (USA, 1. 12).
Sokółka — „Do zobaczenia, chłopcy” (franc., 1. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — Konfrontacje ‘89: „Missisipi w ogniu” (USA).
Łomża „Millenium” — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15).
Grajewo — „Smiertelnie mro-żna zima” (USA, 1. 15).
Stawiski — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).
Zambrów — „Powrót Wabli-szczura” (polsk., 1. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Oslem i pol” (włosk., 1. 15).
Suwałki „Barnaba” — „Boskie ciało” (USA, 1. 12).
Augustów — „Niedźwiadek” (franc., 1. 12).
Biała Piska — „Pluton” (USA, 1. 18).
Ełk „Polonia” — „Deja vu” (polsk., 1. 15).
Ełk „Zorza” — „Wirujący seks” (USA, 1. 15).
Giżycko — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).
Goldap — „Rambo. I” (USA, 1. 15).
Kowale Oleckie — „Ludzie ko-ty” (USA, 1. 15). „300 mil do nie-ba” (polsk., 1. 15).
Mikołajki — „Szklana pułapka” (USA, 1. 18).
Olecko — „Bez śladu” (ang., 1. 12).

Orzysz — „Gallmatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., 1. 15).
Pisz — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).
Węgorzewo — „Deja vu” (polsk., 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura we-zwać 999, tel. informacji pogoto-wia 22-223.
Ambulatorium pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne ca-łą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabie-gowy dla dorosłych, ginekologi-czne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dzie-cięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsulta-cyjny Towarzystwa Przyjaciół

Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — niedziatki i czwartki, godz. 15—17.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach — tel. 75-24-57.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIA-ŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLO-GIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniade-ckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 20 i 270-41.
ODDZIAŁY: ZAKAZNY, SZTU-CZNEJ NERKI, GRUZYLCZY DZIE-CIĘCEJ — Woj. Szpital Specjali-styczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.
SPECJALISTYCZNY DERMATO-LOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-03.
SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 25 IV 1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-21 do 40 i 236-13 do 16.

ZAKAZNY DZIECIĘCY — Szpital Specjalistyczny im. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjaliz-ny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUZYLCZY — Sz-pital Specjalistyczny ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjaliz-ny Psychiatryczny ZOZ w Chosłowej, tel. 700-81.

WEWNĘTRZNY — Szpital M-ski im. PKK, ul. Sienkiewicza 1, tel. 750-880 i 789-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. Zambrowska 1/27 — czynne ca-łą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Og-rodowa 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-54.

Apteka (ostry dyżur), ul. Og-rodowa 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codzi-ennie w godz. 17—6.
Łomża — tel. 988 — poniedział-ki i czwartki w godz. 18—19.

**WYJAZDY AUTOKAREM DO:
BERLINA ZACHODNIEGO, DUSSELDORFU,
HAMBURGA**

terminy w kwietniu, maju, czerwcu, informacja, rezerwacja, sprzedaż:

Agencja „MAXIM”

Białystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 236-81
Sienkiewicza 24, tel. 367-87
Mońki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27
Grajewo, ul. W. Polskiego 25, tel. 28-49
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 30
Siemiatycze, ul. Armii Czerwonej 28, tel. 55-25-17

k 2221-00

SPÓŁDZIELNIE OGŁOSZENIE SPÓŁDZIELCY

W dniu 30 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej „Samopomoc Chłopska” WZSR w Likwidacji w Łomży ul. Gwardii Ludowej 8 odbędzie się wojewódzkie zgromadzenie delegatów spółdzielni województwa łomżyńskiego zwołane na podstawie art. 16 ustęp 1 ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r. (Dz. Ustaw nr 6 poz. 36) w celu wyboru przedstawicieli do Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Delegat powinien posiadać pisemne pełnomocnictwo spółdzielni potwierdzające jego wybór na delegata.

Pełnomocnik Prezydium NRS

Jan Rutkowski.

Łg 1871-1

Wyrazy współczucia

Kol. Annie Antoniuk

z powodu zgonu

OJCA

składają:
pracownicy BPIPB „Elob”
k 2405-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Janinie Butryn

z powodu śmierci

OJCA

składają:
koleżanki i koledzy UPIWP
Białystok i
k 2367-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „AGROMA” Białystok, ul. Elewatorska 9 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

Lp.	Nazwa pojazdu	Typ	Nr fabr.	Rok prod.	Cena wywoł.
1.	Samochód osobowy wołga 2410		4494	1986	17.000.000 zł
2.	Samochód osobowy fiat 125p		2079911	1982	8.400.000 zł
3.	Samochód żuk A06		406341	1984	6.000.000 zł
4.	Podnośnik widłowy	GPW 2503	460864	1985	12.000.000 zł
5.	Podnośnik widłowy elektryczny	WW 1213	00207		2.500.000 zł
6.	Podnośnik widłowy elektryczny	WW 1207	13152		2.500.000 zł
7.	Wózek widłowy	EV 738/11	63017		606.000 zł
8.	Podnośnik widłowy elektryczny	WW 1203	2651		1.500.000 zł
9.	Podnośnik widłowy elektryczny	WW 1213	00199		1.500.000 zł

Przetarg na pojazdy poz. 1, 4, 5, 6 odbędzie się w dniu 7 maja 1990 r. o godz. 11 na terenie „Agromy” w Białymstoku, na pozostałe pojazdy przetarg zostanie przeprowadzony w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym „Agroma” Oddział w Grajewie ul. Elewatorska 1 w dniu 8 maja 1990 r. o godz. 11.

Pojazdy w poszczególnych „Agromach” oglądać można codziennie w godz. 9—12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2388-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Rynie ogłasza przetarg ograniczony dla rolników Miasta i Gminy Ryn na nw. sprzęt rolniczy:

1. Naczepa asenizacyjna	sztuk 1
2. Kosiarka rotacyjna	sztuk 1
3. Kolumna pamikowa	sztuk 1
4. Ładowacz	sztuk 1
5. Przyczepy wywrotki	sztuk 5
6. Ciągniki C 385	sztuk 2
7. Ciągniki C 360	sztuk 2
8. Żuk	sztuk 1
9. Wołga	sztuk 1
10. Bizon	sztuk 1
11. Zaprawiarka nasion	sztuk 1
12. Przenośniki taśmowe	sztuk 2
13. Pługi zaw.	sztuk 2
14. Ciągnik C 360	sztuk 1
15. Ładowacz	sztuk 1
16. Ścinacz zielonek	sztuk 1
17. Przyczepy wywrotki	sztuk 2
18. Przetłuszczo-zgrabiarka	sztuk 1
19. Brona talerzowa zaw.	sztuk 1
20. Brona zębowa upr.	sztuk 1

Przetarg odbędzie się w dniu 08.05.1990 r. o godz. 11.00 w świetlicy SUR w Rynie, ul. Partyzantów 17.

Na nie sprzedany sprzęt w przetargu ograniczonym ogłasza się I przetarg nieograniczony w tym samym miejscu i dniu lecz o godz. 12.00.

W przypadku nieodbycia się I przetargu nieograniczonego, odbędzie się II przetarg nieograniczony, w tym samym miejscu i dniu, lecz o godz. 13.30. Sprzęt od pozycji 1 do poz. 13 oglądać można w dni robocze w godz. 7—15 w ZUM Ryn, natomiast od poz. 14 do 20 w ZUM Starawki Wielkie.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w BS Ryn Nr k-ta 979247-202-131 w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo wycofania maszyny lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2435-1

POLSKA POCZTA TELEGRAF I TELEFON ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO Oddział w Elku, ul. Suwalska 4b ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

Lp.	Nazwa pojazdu	Nr rej.	Cena wywoławcza
1.	żuk A06 furgon	SUC 302E	6.350.000 zł
2.	żuk A06 furgon	SUW 291E	6.350.000 zł
3.	żuk A06 furgon	SUC 024H	6.350.000 zł
4.	żuk A06 furgon	SUC 340E	7.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 1990 r. o godz. 10. Pojazdy można oglądać w dniach od 7 do 9 maja br. w godzinach 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału do dnia 9 maja br.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2360-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZESTRAJAM telewizory wideo. 511-014.

OKAPY kuchenne, drzwi harmo-nijkowe, żaluzje — instaluję. Tel. 21-00 Łomża.

ANTENY. 245-92.

ANTENY. 753-528.

AUTONAPRAWA Fiat u klienta.

Ceny konkurencyjne. Dawdo, 411-226.

IMPREGNACJA ogniochronna. 214-82, 256-12.

PORCELANOWE fotografie na-grobkowe — pocztą. Inż. Szalkow-ski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mic-kiewicza 25.

HAKI holownicze, błotniki z ży-wic, blachy Mercedes — oferuje sklep, Warszawa, Grójecka 8 A, 22-38-09.

PRACA na Zachodzie. Informacja Białystok 3, skrytka 32.

ZAPOROŻCA — sprzedam. Chrob-rego 4/58, 410-702.

SPRZEDAM Poloneza 1,5 składak 1990 rok prod. i część tylną karoserii Poloneza. Łomża, Kazanka 5/35 (po 16-tej).

BLACHE ocynkowaną — sprze-dam. Tel. 417-249.

BLACHE ocynkowaną, drut zbro-jeniowy Ø 12, kątownik 45x45, silnik stara 300 (nowy) — sprze-dam. Jedwabne. Tel. 122.

DZIAŁKĘ przylegającą do jeziora, lasu — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „346”.

HURTOWNIA

ZAOPATRZENIA

RZEMIOSŁA

w Białymstoku, ul. WOP 11
tel. 214-75 lub 228-45
w godz. 8—14

SPRZEDA

instytucjom
oraz osobom prywatnym

blachę ocynkowaną
0,5x1000x2000

5.700/kg

walcówkę Ø 6

3.000/kg

k 2453-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Józefowi Litmanowi

z powodu śmierci

MATKI

składają:
współpracownicy i Dyrekcja
Wojewódzkiego Zakładu We-
terynarii

k 2452-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-czucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Kol. Grzegorza

Dubickiego

pracownika PIP „Instal” w Bia-
łymstoku
składają:
Dyrekcja, Rada Pracowni-
cza, Związki Zawodowe i
współpracownicy

k 2401-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Dyrektorowi

Janowi Hajduczenia

z powodu śmierci

MATKI

składają:
pracownicy i Związki Zawo-
dowe BZMPPT w Białymsto-
ku

k 2400-1

Wyrazy współczucia

Kol. Pawłowi

Arciszewskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja oraz współpracow-
nicy Zespołu Szkół Zawodo-
wych Nr 1 w Elku

k 2441-1

Dyrekcji WPEC, kierownictwu,
współpracownikom oraz wszyst-
kim, którzy pomogli w ciężkich
chwilach lub wzięli udział w
uroczystościach pogrzebowych
mojej matki

Ś.P.

Mariany Perkowskiej

składam serdeczne podziękowa-
nie

córka z rodziną
k 2386-1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ**

w Białymstoku

INFORMUJE, ŻE

DO DN. 21.05.1990 r.

przyjmowane są zgłoszenia

wciąć do miejskiej sieci ciepłej obiek-
tów przewidzianych do ogrzewania w
sezonie 90/91.

Zgłoszenia należy składać w biurze
WPEC przy ul. Warszawskiej nr 27.

Komunikat niniejszy nie dotyczy obiek-
tów prywatnych.

k 2446-0

**SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-USŁUGO-
WA „ROLNIK” w Piekutach ogłasza
w dniu 10 maja 1990 r. PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na niżej wymienione
maszyny:**

1. Ciągnik C-360,
szt. 1 cena 12.839.439 zł.
2. Ładowacz „cyklop”,
szt. 1 cena 3.798.220 zł.
3. Roztrząsacz obornika N213/2
szt. 1 cena 2.944.000 zł.
4. Pług tąkowy
szt. 1 cena 325.730 zł.
5. Koparka „pelikan”
szt. 1 cena 60.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w
świetlicy SHU w Piekutach.

Przystępujący do przetargu winni wpła-
cić wadium do kasy w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do chwili rozpoczęcia
przetargu. Wpłacenie wadium najwyższe-
go upoważnia do brania udziału w prze-
targach wszystkich maszyn.

W razie niedojścia do skutku I przetar-
gu, II odbędzie się w tym samym dniu
około godz. 13.

Cena nie sprzedanych maszyn w I prze-
targu może być obniżona do 50 proc.

SHU nie odpowiada za stan techniczny
i wady ukryte sprzedawanego sprzętu.

Sprzęt można oglądać w przeddzień
przetargu w ZUM Nowe Piekuty, ZUM
Jabłoń Kościelna od godz. 7 do 15.

k 2310-1

ZAWIADOMIENIE

Urząd Miasta i Gminy w Ciechanowcu
zawiadamia, że dnia 19 kwietnia 1990 r.
zostało wszczęte postępowanie admini-
stracyjne w sprawie wydania decyzji o u-
stalenie lokalizacji inwestycji: uzbrojenie
ulicy Kozarskiej, Łomżyńskiej i Kuczyń-
skiej w Ciechanowcu.

W ciągu 14 dni od daty ukazania się
niniejszego zawiadomienia można w Urzę-
dzie Miasta i Gminy w Ciechanowcu po-
kój nr 5 zapoznać się z zamierzeniami in-
westycyjnymi oraz zgłosić ewentualne za-
strzeżenia i wnioski.

k 2436-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWE**

„ELDAH”

Spółka z o.o.

w Białymstoku

SPRZEDA TANIO

odzież roboczą

Zainteresowanych zapraszamy do sie-
dziby przedsiębiorstwa Białystok, ul.
Akacjowa 18, tel. 510-426.

k 2419-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia od-
biorców energii elektrycznej zamieszkujących w
miejscowościach: Majewo, Chwaszczewo, Nowin-
ka, Jałówka, Holiki, Romanówka, Bity Kamień,
kol. Siemianka, że od dnia 26.04.90 r. do dnia
09.05.90 r. w godz. 8.00—15.00 nastąpi przerwa w
dostawie energii spowodowana remontem urządzeń
elektroenergetycznych. Blizszych informacji udziela
Rejon Energetyczny Sokółka, tel. 21-52 i PE Ja-
nów.

k 2298-1

Sztafeta Pamięci Narodowej

Kwiecień jest Miesiącem Pamięci Narodowej. W ostatnią niedzielę kwietnia rozegrany zostanie po raz 12 w Białymstoku bieg sztafetowy Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa Mieszkańców Ziemi Białostockiej.

W tym roku Miesiąc Pamięci Narodowej obchodzimy szczególnie. Mija pół wieku od tragicznych wydarzeń — wymordowania w Katyniu 15 tys. polskich oficerów, jeńców wojennych z: Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. W Katyniu zginęło także wielu sportowców — olimpijczyków.

W dwa miesiące później w czerwcu 1940 roku w Palmirach koło Warszawy rozstrzelany został przez hitlerowców mistrz olimpijski w biegu na 10 km z Łbs Angeles — Jan Kusociński. W Puszczy Kampinowskiej wraz z nim spoczywa około 3 tys. ludzi, których jedyną winą było to, że byli dobrymi, wartościowymi Polakami.

Katyn — Palmiry skojarzenie to nasuwa się nieubłagane. Podobny — totalitarny system. Podobne — zbrodnicze, nieludzkie metody. Egzekucje w lasach. Strzały w tył głowy. Podobny sposób kamuflażu zbrodni — sadzenie drzewek i wrzosa na zrównanych z powierzchnią ziemi miejscach ludobójstwa.

W najbliższą niedzielę, 29 bm. Rada Wojewódzka ZSSP „Start” przy współudziale Regionu NSZZ „Solidarność” i

Urzędu Miejskiego w Białymstoku organizują sztafetę Szlakami Pomników Walk i Męczeństwa Mieszkańców Ziemi Białostockiej. Bieg rozegrany zostanie na trasie okrojonej wokół Cmentarza Wojakowskiego (skrzyżowanie ulic 11 Listopada i Zwierzynieckiej). Sztafety składają się z sześciu osób (kobiety i mężczyźni) podzielone na grupy: szkoły podstawowe, szkoły średnie, kluby sportowe, zakłady pracy i spółdzielnie. Zbiórka uczestników przy Cmentarzu Wojakowskim 29 bm. o godz. 10.30.

Zgłoszenia przyjmuje Rada Wojewódzka ZSSP „Start” ul. Sienkiewicza 46, tel. 349-21.

Organizatorzy zapraszają wszystkich sympatyków sportu do wzięcia udziału w imprezie, by oddać hołd poległym w walce o wyzwolenie kraju, a także uczcić X rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. (let)

„Italia — 90”

Na rozpoczynające się 8 czerwca piłkarskie mistrzostwa świata „Italia-90” zostało sprzedanych już ponad 2 mln biletów. Rzecznik organizatorów mistrzostw, Adriano Botta oświadczył, iż jest to liczba „bardziej niż satysfakcjonująca” komitet organizacyjny tej imprezy. Liczba sprzedanych kart wstępu nie obejmuje meczu finałowego, na który sprzedaż biletów rozpocznie się 2 lipca. Finał odbędzie się 8 lipca w Rzymie.

Trener piłkarskiej reprezentacji Brazylii, Sebastiao Lazaroni oświadczył, iż pada nazwiska 2 piłkarzy, których powoła na mistrzostwa świata we Włoszech. — Mam już wytypowanych 19 zawodników, trzech pozostałych wybiorę w przyszłym tygodniu. Nie chcę podawać teraz ich nazwisk — mogę tylko zdradzić, iż wśród kadrowiczów znajduje się Romario — oświadczył brazylijskim dziennikarzom trener Lazaroni.

Romario — piłkarz PSV Eindhoven — obecnie przechodzi okres rehabilitacji, po złamaniu nogi w meczu rozegranym 4 marca br.

Argentyńczyk Diego Maradona oświadczył, że będzie potrzebował nowych butów piłkarskich. Te, którymi dysponuje są obecnie za duże. Do zmiany numeru obuwia Maradone „zmusiła” dieta, której się poddał. Okazuje się bowiem, iż w okresie ostatnich paru miesięcy Maradona stracił na wadze ok. 7 kg.

Na 64 polach

Już po raz ósmy w Klubie Rozrywki w Białymstoku zorganizowano turniej szachowy „Grand Prix” dzieci i młodzieży. Impreza ta zdobywa sobie coraz większą popularność. W minioną sobotę zaszli przy szachownicach uczniowie szkół białostockich, a także z Moniek, Krynki, Góry, Nowowoli i Uhowa.

Wśród dziewcząt zwyciężyła Magdalena Brzostowska (SP 24) — 7,5 pkt. przed Agatą Zambrzycką (SP 27) — 7 pkt., a wśród chłopców Piotr Bobras (SP 42) — 6,5 pkt. przed Łukaszem Korckim (SP 13) — 6 pkt.

A oto klasyfikacje po ośmiu turniejach: juniorki i juniorzy młodsi — 1. Agata Zambrzycka, 2. Magdalena Brzostowska oraz 1. Piotr Bobras, 2. Marcin Ostapiewicz; juniorki i juniorzy starsi — 1. Halina Kojło (III LO), 2. Barbara Busłowska (IV LO) oraz 1. Krzysztof Januszczak (ZSElekt.), 2. Jan Kojło (VI LO). Dziewiąty turniej odbędzie się 12 maja o godz. 9 w Klubie Rozrywki, a zakończenie „Grand Prix” w czerwcu.

Suwałskie zespoły rozegrały już 6 rund spotkań w klasie okręgowej. W tabeli prowadzi zachodni PRIM Elk — 20,5 pkt. przed Lnem Kolnica — 20, Hańczą II Suwałki — 18, Pomorzanką Sejny — 14,5, Vikingami Pisz — 12,5 i Jurandem Bemowo Piskie — 5,5 pkt.

Bieganie w Grajewie

W niedzielę 29 bm. Grajewo będzie gospodarzem mistrzostw woj. łomżyńskiego LZS w biegach przełajowych. Młodzież wyruszy na trasy 1 i 2 km, a seniorzy i seniorzy na 2 i 4 km. Start o godz. 11 w Parku Miejskim.

Natomiast 3 maja o godz. 10 na stadionie SP 4 rozpocznie się IV ogólnopolski bieg godzinny. Organizatorzy otrzymali już wiele zgłoszeń biegaczy z całego kraju. Gorzej jest ze sponsorami imprezy. Może jednak znaleźć się jeszcze chętni do ufundowania nagród. Prosimy ich o zgłoszenie się pod adresem ZM TKKF i RGM. LZS w Grajewie, Osiedle Waltera 47. (dk)

Pod dyktando gospodarzy W niedzielę „Grand Prix”

ZSRol. w Białymstoku gościł reprezentację 12 województw, które wzięły udział w eliminacjach strefowych mistrzostw Polski szkół rolniczych w tenisie stołowym. Zmagania przy pingpongowym stole stały pod znakiem dominacji białostoczian. Uczniowie ZSRol. zdobyli 21 pkt. i wygrali klasyfikację drużynową przed ZSRol. Olecko — 20 pkt., ZSRol. Lesna — 19 pkt., ZSRol. Marianowo — 7 pkt. i ZSWet. Łomża — 6 pkt. W finałach mistrzostw Polski zagra 7 białostoczian, pięciu suwalczan i czterech łomżyńskich.

Zwycięzcą białostockich eliminacji juniorki i juniorzy — gry pojedyncze — 1. Renata Mocarska (Łomża), 2. Henryka Sobieszek (Olecko), 3. Renata Dąbrowska (Marianowo), 4. Krystyna Gierasimeczuk (Białystok) oraz 1. Dariusz Swider (Olecko), 2. Adam Kownacki (ZSZ Clechanów), 3. Jarosław Stefanów (Białystok); gry podwójne — 1. Krystyna i Barbara Gierasimeczuk (Białystok), 2. Anna Konopka — Renata Dąbrowska (Marianowo) oraz 1. Marek Iwanicki — Jarosław Stefanów (Białystok), 2. Dariusz Swider — Radosław Rękawek (Olecko); miksty — 1. Renata Mocarska — Tomasz Kowalczyk (Marianowo), 2. Henryka Sobieszek — Dariusz Swider (Olecko). Seniorzy i seniorzy — gry pojedyncze — 1. Agata Dąbkowska (Olecko) oraz 1. Andrzej Sikora (Lesna), 2. Adam Tolko (Białystok); gry podwójne — 1. Agnieszka Kukawska — Beata Czarnolas (Lesna), 2. Agata Dąbkowska — Marzena Poniatowska (Olecko), 3. Barbara Kuczek — Bogusława Drozdowska (Białystok) oraz 1. Andrzej Sikora — Marek Wawrzyniak (Lesna), 2. Adam Tolko — Andrzej Szykiewicz (Białystok); miksty — 1. Barbara Kuczek — Adam Tolko (Białystok).

W niedzielę, 29 bm. o godz. 9 w sali SP 11 w Białymstoku przy

ul. Poleskiej rozpocznie się II turniej „Grand Prix” w tenisie stołowym organizowany przez Ogólnopolski TKKF WPEC. Startować może każdy chętny. (dk)

W sprawie tragicznej śmierci B. Psujka

Jak poinformowano dziennikarza PAP w prokuraturze rejonowej w Jeleniej Górze, śledztwo mające ustalić przyczyny tragicznej śmierci przebiegającego na grupowaniu w Szklarskiej Porębie czołowego polskiego maratończyka Bogusława Psujka przejęła wojkowa prokuratura garnizonowa we Wrocławiu. B. Psujek był oficerem WP. (PAP)

III-ligowcy mają sponsora...

Bydgoska spółka „Weltinex” postanowiła zainwestować w sport. Pragnie do czołówek krajowej doprowadzić III-ligową obecnie drużynę piłkarzy Chemika Bydgoszcz. Zajmujący 4. miejsce w ligowej tabeli Chemik, jest już raczej bez szans awansu, ale w przyszłym roku ma być zupełnie inaczej. Podpisując pierwszą na Pomorzu umowę o sponsorowaniu sportu, przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Weltinex” zobowiązało się zaspokajać w całości finansowe i socjalno-bytowe potrzeby piłkarzy w ciągu najbliższych 10 lat. Firma zobowiązała się ponadto dokonać modernizacji obiektów, na których od nowego sezonu grać będzie „Weltinex-Chemik”. Spółka zapowiedziała także utworzenie fundacji, wspierającej inne dyscypliny sportu (mak)

Nadal w Jagiellonii



„Z dobrego konia” chciał spaść Zdzisław Jagiellonia i zlikwidować sekcję lekkoatletyczną. Sytuacja ekonomiczna klubu jest nie najlepsza, ale przedstawiciele królowej sportu od początku istnienia szczytują się sukcesami i to nie tylko w kraju.

Wspólnym wysiłkiem Jagiellonii i Wojewódzkiej Federacji Sportu mają być stworzone w miarę możliwe warunki egzystencji sekcji. (let)

NA ZDJĘCIU: Eugeniusz Bedeniczuk (po lewej) czołowy trójkoszeczek kraju z czołową na ręku, Krystyna Danilewicz, aktualnie pierwsza „kulomiotka” w Polsce oraz trener Henryk Olszewski.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Pan Edzio -człowiek z pasją

Wychował się w Domu Dziecka. Tam, jak każdy chłopak uganiał się za piłką. Inny pasja z reguły przechodzi, Edward Hincman po 27 latach pracy z młodzieżą w wyobraźni sobie innego zajęcia w wolnych chwilach. Sam chętnie wybiega na zielony murawę, by pokopać z chłopakami. Jest trenerem trampkarzy w giżyckich „Mamrach”. Każdy z podopiecznych ma u trenera bogatą kartotekę, gdzie odnotowane są także i postępy w nauce — gdy ich brakuje, biała młodym piłkarzom. Jego wychowankowie grali w ŁKS Łódź, Gwardii Warszawa. Teraz największe nadzieje Edzia Hincmana wiąże z Sebastianem Chmielewskim, Pawłem Misiewiczem, Mariuszem Udowien, Karolem Rusiakiem, Przemysławem Wiaczkisem, Pawłem Larmem, Mariuszem Witkowskim.

W klubie nigdy się nie przelewał, a chłopakom pana Edzia nie mogło nic zabraknąć. Jest palaczem w jednej z giżyckich szkół, a gdy drużyna jest w potrzebie sięga też po malarskie akcesoria. Bo i ten fach nie jest mu obcy. Własną napoje, nawet pomarańcze, w szafce komplet piłkarskich strojów na „czarną godzinę”. Taki jest pan Edzio — człowiek z pasją. (pim)

TELEGRAMY

* Do Polskiego Związku Kajakowego wpłynęła 24 bm. wiadomość nadana przez sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Kajakowej (ICF), Otto Bonna, że badania próbki „b” z kontroli antydopingowej dokonanej 4 marca podczas regat w Sewillie w stosunku do polskich zawodniczek Izabelli Dylewskiej i Elżbiety Urbańczyk wynik pozytywny. ICF zwróciła się do PZKaj. o zastosowanie wobec nich sankcji wykluczenia na okres 2 lat ze wszystkich zawodów organizowanych w ramach ICF. Dniem 24 kwietnia. Zarząd PZKaj. zawiadomienie zawodniczek do czasu orzeczenia przez komisję wychowawczo-dyscyplinarną co powinno nastąpić do 17 maja.

* Brązowy medalista olimpijski i halowy mistrz świata w skoku w dal, Amerykanin Larry Myricks oświadczył, iż spodziewa się dyskwalifikacji na okres trzech miesięcy przez władze sportu amerykańskiego. W antydopingowy „wykrył” u tego zawodnika phenylpropanolaminę. — Nie jestem wynikiem badań zaskoczony — powiedział Myricks. — Srodek ten znajdował się w moich kartach, które brałem zimą podczas treningów.

* Na czele komputerowej listy rankingowej piłkarskich drużyn klubowych Europejskiej znajduje się AC Milan — 158,793 pkt. Kolejne miejsca zajmują: Juventus Turyn — 140,325, Real Madryt — 138,277, Bayern Monachium — 137,015, FC Barcelona — 122,015, Benfica Lizbona — 120,029. Przy ustalaniu kolejności pod uwagę brane są wyniki rozgrywek o europejskie puchary, a także o mistrzostwo i puchar kraju. (opr.)

Czterech pojechało -trzech na podium

W silnej obsadzie odbył się w Kownie międzynarodowy turniej bokserski juniorów. Startowało ponad 70 zawodników z kilku republik radzieckich a także czterech pięcioletnich białostockiej Gwardii.

Gwardziści zaprezentowali się na litewskim ringu bardzo dobrze. Trzech z nich wywalczyło medale. W wadze 57 kg triumfował Marian Zdano-wicz. Natomiast na trzecich miejscach uplasowali się Andrzej Partieniuł w wadze 75 kg i Dariusz Malinowski w wadze 81 kg. (dk)

Awansowały do finału XVII OSM

W Warszawie odbyły się eliminacje o prawo awansu do finału XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w dziesięciu kategoriach.

W wadze do 48 kg zwyciężyła Agnieszka Kupraszewicz (Gwardia Białystok) przed Wioletta Sosnowską (Narew Łapy). W wadze 68 kg drugie miejsce wywalczyła Iwona Wnorowska (Narew Łapy).

Będą one walczyć w finałach XVII OSM, które rozegrane zostaną 3-5 maja w Koszalinie.

Szlabacy pod kozami

Dziś, 25 bm. w sali ZSR w Dojlidach rozegrany zostanie finał Białostockiej o mistrzostwo szkół ponadpodstawowych w koszykówce dziewcząt. Wystąpią cztery najlepsze drużyny wyłonione w eliminacjach. Początek o godz. 10.

W sobotę Jagiellonia-Widzew

Oddać „czerwoną latarnię”

Piłkarska ekstraklasa przekroczyła półmetek rundy wiosennej. Poza boiskami toczą się dyskusje nad przyszłości jej kształtem. W czwartek PZPN odbędzie się konferencja prasowa m.in. program przewiduje reorganizację rozgrywek. Okroić I ligę, czy pozostawić bez zmian? Czternaście, czy szesnaście drużyn? Zwolennikom zmniejszenia ekstraklasy bardzo tu pomocna jest aktualna tabela. Już od dłuższego czasu do II ligi kroczą dwa zespoły — Jagiellonia i Widzew. Nas martwiła szczególnie losy białostoczian, gdy ma się w pamięci zeszłoroczny finał Pucharu Polski, który jest klasycznym przykładem marnotrawienia pracy, dorobku innych ludzi, poprzedników i trudny do podważenia dowód nieliczenia się z klubową tradycją i własnym środowiskiem. W sobotę, 28 bm. o godz. 11 Jagiellonia na stadionie Gwardii zmierzy się z Widzewem Łódź. Będzie to pojedynek dwóch ostatnich drużyn w tabeli, które nie mają praktycznie już szans prolongaty w tej klasie rozgrywek.

Trener Jagiellonii Mirosław Mojsiowski wyraźnie stawia na młodzież by w II lidze walczyć tylko z „młodą gwardią” przez jeden sezon. W ostatnim meczu w Zabrzu z Górnikiem w zespole białostoczian wystąpiło kilku młodych piłkarzy. Są to: Witkowski, Manelski, Compiak, Zbigniew Szugda, Giedroń. Być może zobaczymy wkrótce też Głębockiego. Również „starzy”, doświadczeni piłkarze zaprezentowali się zupełnie dobrze w meczu z Górnikiem Zabrze. Fakt ten napawa optymizmem.

Podczas wczorajszego treningu piłkarze Jagiellonii mimo iż znajdują się w przykrej sytuacji (jeśli chodzi o loka-